GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 151 AB | Piątek, 16 grudnia 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

Zjednoczenie narodowe i fachowość — to naczelne zasady pracy samorządu

Węgrzy nie spoczną
dopóki nie oprą swej granicy o Karpaty

BUDAPESZT. „Pesti Hirlap" podkreśla w artykule wstępnym, że Węgrzy nie mogą się zadowolić obecną granicą z Czechosłowacją i nie spoczną, dopóki nie oprą swej granicy o Karpaty.

Sprawy Rusi Podkarpackiej nie można — zdaniem tego dziennika — odkładać na czas późniejszy, ale należy się jak najintensywniej domagać prawa samostanowienia dla tego kraju. Rząd Wołoszyna jest ślepym narzędziem w ręku Czechów, którzy nie mają żadnego prawa do utrzymania przemocą ludu karpatoruskiego w swoich granicach.

O możność samostanowienia dla Karpatorusinów i o wspólną granicę z Polską, kończy dziennik, powinniśmy walczyć z wielką energią. Niech walka nasza będzie trwała, zacięta, nie znająca wytchnienia. Jest bowiem naszym obowiązkiem osiągnąć wspólną granicę polsko-węgierską.

„Nemzeti Ujsag" podkreśla, że pozbawienie Karpatorusinów prawa decyzji o swoim losie jest rażącą niesprawiedliwością, tym bardziej, że pozostawienie Rusi w granicach Czechosłowacji równa się katastrofie gospodarczej tego kraju.

Wspólna walka — wspólne prawa

BUDAPESZT. Przewódca Węgrów, pozostałych w Słowacji hr. Esterhazy oświadczył w parlamencie praskim, iż mniejszość węgierska w Słowacji domaga się absolutnego poszanowania jej praw narodowych, tym bardziej, iż Węgrzy w ciągu 20 lat wspólnie ze Słowakami walczyli o autonomię Słowacji, którą obecnie uzyskano. Mniejszość węgierska omówi te sprawy nie z rządem praskim, lecz z rządem słowackim.

Do Berlina i Rzymu
wybiera się nowy węgierski minister spraw zagr.



BUDAPESZT. Organ socjalistyczny „Nepszawa" donosi, że wedle pogłosek, krążących w kołach politycznych, węgierski minister spraw zagr. hr. Csaky uda się w przyszłą środę, t. j. dnia 21 bm. do Berlina oraz natychmiast po świętach Bożego Narodzenia — do Rzymu celem przedstawienia się jako nowy minister spraw zagr. Węgier rządom obu mocarstw. Należy zaznaczyć, że wiadomość tę podał tylko organ socjalistów węgierskich, albowiem w pozostałych dziennikach węgierskich nie ukazała się ona.

Dzień p. Wojewody Pomorskiego w Bydgoszczy

Dzień wczorajszy p. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz spędził w Bydgoszczy. Rano o godz. 9 p. Wojewoda dokonał otwarcia zjazdu lekarzy powiatowych, (o którym donosimy na str. 2) i był obecny na jego obradach aż do południa.

Od południa p. Wojewoda w gmachu Starostwa przez dwie godziny przyjmował delegacje, przedstawicieli organizacyj społecznych oraz osoby prywatne.

Po audiencjach p. Wojewoda odwiedził prezesa Sądu Okręgowego p. Plejewskiego i prokuratora Sądu Okr. p. Łukowskiego.

W godzinach wieczornych p. Wojewoda przybył do ratusza, gdzie odbył konferencję z prezydentem i wiceprezydentami miasta, z którymi omówił szczegółowo sprawy gospodarcze miasta, jego zamierzenia inwestycyjne, interesując się szczególnie organizacją przyszłej wystawy pomorskiej oraz kwestią bezrobocia. Następnie odbył p. Wojewoda konferencję ze starostą powiatowym Suskim, po czym powrócił do Torunia.

Towarzyszący p. Wojewodzie nacz. Pawlikowski odbył w ciągu dnia wczorajszego inspekcję referatów w starostwie.

Gdzie —— jest Szulcowa?

O losie aresztowanej wzgl. przytrzymanej wraz z dziećmi Polki Szulcowej nic jeszcze niewiadomo. Na ten temat kursują w Gdańsku najróżniejsze pogłoski.

Pierwsze „setki" z kieleckiej fabryki motocykli

KIELCE. Budująca się przy hucie „Ludwików" w Kielcach fabryka motocykli została częściowo uruchomiona. Fabryka wypuściła obecnie na rynek pierwszą serię motocykli popularnych, t. zw. „setek". W przyszłym roku fabryka przystąpi do masowej produkcji oraz do zakładania składów fabrycznych w większych miastach Polski.

GŁÓD I CHŁÓD NIE CZEKAJĄ. NIE ZWLEKAJ Z OFIARĄ NA POMOC ZIMOWĄ!

Wybitny szeik i kurator meczetu Omara zamordowany z zasadzki przez Arabów

JEROZOLIMA. Szeik Mahmed el Ansari, wybitny dygnitarz muzułmański i kurator meczetu Omara w Jerozolimie, został wczoraj zabity z zasadzki przez nieznanego Araba. Na jego życie już kilkakrotnie dokonywano zamachów, zaś wielu członków jego rodziny zostało zabitych podczas ostatnich rozruchów w Palestynie. Zamordowany szeik był wybitnym przewódcą opozycji przeciwko wielkiemu muftiemu.

W środę po południu partyzanci arabscy dokonali zasadzki na oddział brytyjski w pobliżu szosy Nablus—Pulkarem. Przybyłe posiłki rozproszyły partyzantów, zadając im ciężkie straty.

W Haifie ciężko raniono dwóch Żydów. Władze nałożyły na miasto Haifę zbiorową grzywnę 200 funtów szterlingów.

Szef OZN na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stan. Skwarczyńskiego.

„Gdy" 81 zatonął

Wczoraj w nocy podczas silnego wiatru nad Bałtykiem zatonął w porcie rybackim kuter „Gdy 81" własność Wilewskiego Antoniego. Kuter ten zatonął prawdopodobnie na skutek silnego wiatru i niedostatecznego zabezpieczenia i niedozoru. Niebawem Urząd Morski przystąpi do wydobycia kutra z dna basenu Rybackiego.

Wszystko dla bezpieczeństwa morskich dróg imperialnych Francji

PARYŻ. Na posiedzeniu komisji marynarki wojennej izby deputowanych minister Campinchi przedstawił szczegóły nowych konstrukcyj okrętowych, przewidywanych w programie rozbudowy na rok 1938 i w programie dodatkowym.

Wykonanie tego programu, oświadczył minister Campinchi, doprowadzi do 700.000 ton okrętów w roku 1942.

W dniu 22 listopada założona została stępka lotniskowca „Joffre".

Min. Campinchi podkreślił, że rząd pragnie 20 proc. kredytów na cele marynarki przeznaczyć na rozbudowę sił liniowych i lotnictwa morskiego dla zabezpieczenia bezpieczeństwa morskich dróg imperialnych Francji.

Schron na 77 tys. osób podczas wojny — garaż samochodowy w czasach pokoju

LONDYN. W najbliższym czasie zostanie wybudowany w Londynie w dzielnicy Holborn pod ulicą Russell wielki schron przeciwlotniczy, mogący pomieścić 77 tys. osób. Plan tego schronu został we środę zatwierdzony przez odnośne władze. W czasach pokoju schron będzie służyć jako wielki garaż samochodowy.

W wielkiej tajemnicy przygotowania do ofensywy

LIZBONA. Hiszpańskie władze powstańcze otaczają wielką tajemnicą przygotowania do mającej się wkrótce rozpocząć wielkiej ofensywy. Granica hiszpańsko-portugalska zamknięta jest od 7 grudnia i przekraczać ją mogą jedynie osoby, zaopatrzone w paszporty dyplomatyczne. Hiszpańskie dzienniki powstańcze nie dochodzą już od dłuższego czasu do Portugalii.

WALENCJA. Nadeszły tu wiadomości o poważnych przegrupowaniach wojsk gen. Franco oraz zamierzonym natarciu tych wojsk jednocześnie w Katalonii i Estramadurze. Jak sądzą, główne uderzenie wojsk gen. Franco pójdzie w kierunku Katalonii.

Olbrzymia afera przemytu alkoholu
16 towarzystw i 32 osoby przed sądem

NOWY JORK. W sprawie wielkiej afery przemytu alkoholu, spowodu której rząd amerykański poniósł stratę 750 tys. dolarów, wniesiono obecnie oskarżenie przeciwko 10-ciu towarzystwom i 32-um osobom prywatnym. Wśród tych ostatnich znajduje się szereg żydów jak Józef Samberner, Józef Szapiro, Louis Diamond, Saul Sugerman, Saul Pier i inni. Są oni oskarżeni o dostarczenie nowojorskim lokalom nocnym kilku milionów galonów denaturowanego spirytusu zwolnionego od podatków a przeznaczonego dla celów leczniczych.

Minister sprawiedliwości Rzeszy w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 16,58 przybył do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy dr. H. Frank.

Wojewódzki zjazd lekarzy powiatowych

Obradom zjazdu przewodniczył P. Wojewoda Pomorski

W Bydgoszczy rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady zjazdu lekarzy powiatowych województwa pomorskiego. Na obrady, którym przewodniczył p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz, przybyli: dr. Zachért, inspektor zdrowia Ministerstwa Op. Sp. jako delegat ministra opieki społecznej, dyrektor Państwowego Zakładu Higieny prof. dr. Szulc, dr. Przesmycki, płk. dr. Rudke, szef sanitarny OK VIII, wicestarosta krajowy w Toruniu dr. Gąssowski, naczelnik wydziału zdrowia wojew. poznańskiego dr. Zaorski, prezydent miasta Barciszewski, starosta Suski oraz kilkudziesięciu lekarzy powiatowych i miejskich województwa pomorskiego.

Obrady zagaił p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz, który po powitaniu przybyłych gości i lekarzy podkreślił na wstępie doniosłość zagadnienia higieny i medycyny zapobiegawczej na terenie Pomorza.

W tej dziedzinie są już realne osiągnięcia, mianowicie znacznie zwiększono na całym terenie ilość ośrodków zdrowia z 24 w ubiegłym roku do 70 w rb.

Przechodząc do sprawy szpitalnictwa p. Wojewoda stwierdził, że na Pomorzu nie odczuwa się braku szpitali, jednak są one w wielu wypadkach nie dostosowane do wymagań współczesnej wiedzy.

Otóż jednym z pierwszych dążeń w dziedzinie szpitalnictwa, będzie podniesienie niektórych szpitali do poziomu takiego, aby na Pomorzu szpitalnictwo stanęło na wysokości zadania.

Dalej p. Wojewoda omówił obszernie zagadnienie zdrowotności wśród dzieci i młodzieży, podkreślając w zakończeniu, że dbałość o zdrowie dzieci i młodego pokolenia musi być naczelnym zadaniem lekarzy samorządowych, jak również powinna obchodzić całe zorganizowane społeczeństwo pomorskie.

Po przemówieniu p. Wojewody Raczkiewicza, zjazd powitał w imieniu dowódcy OK VIII płk. dr. Rudke, który w przemówieniu swoim apelował do obradujących lekarzy, aby w obradach swoich wzięli pod uwagę trzy zasadnicze postulaty, a mianowicie: 1) sprawę opieki lekarskiej nad przedpoborowymi, 2) sprawę budowy studni publicznych po wsiach i miasteczkach i 3) sprawę budowy kąpielisk publicznych.

Przemówienie swoje zakończył płk. dr. Rudke apelem do ścisłej współpracy lekarzy powiatowych i miejskich z P. C. K.

Imieniem Pomorskiej Izby Lekarskiej i pomorskiego okręgu Związku Lekarzy, powitał zjazd dr. Witwicki, a dr. Węgrzynowska w imieniu organizacyj kółek rolniczych i gospodyń wiejskich.

Szereg zasadniczych referatów rozpoczął prof. dr. Szulc, który w głęboko ujętym odczycie omówił znaczenie racjonalnego odżywiania w ogólnym stanie zdrowotnym.

Następnie złożył sprawozdanie ze stanu sanitarnego województwa pomorskiego za rok 1937, a więc jeszcze przed powiększeniem terenu województwa dr. Jedlewski.

W dalszym ciągu obrad lekarze powiatowi i miejscy składali rzeczowe sprawozdania ze swych terenów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o tytule inżyniera

WARSZAWA. W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o tytule inżyniera. Projekt ten, wniesiony przez Rząd do Sejmu podczas poprzedniej kadencji — obecnie będzie wniesiony ponownie, przy czym w nowym projekcie uwzględniono szereg zmian, wprowadzonych przez komisję oświatową poprzedniego Sejmu.

Praca nad wydobyciem parowca „Tczewa" z dna basenu już rozpoczęta

Onegdaj wieczorem przybyły do Nowego Portu dwa dźwigi pływające „Griep" i „Hinz" z Hamburga, przyholowane przez parowiec gdański „Ernst". Natychmiast po przybyciu na miejsce katastrofy rozpoczęto pracę nad wydobyciem z dna basenu portowego statku „Tczew". W pracy tej, która potrwa około 10 dni, współdziałają również statki „Żeglugi Polskiej".

Olbrzymi skandal finansowy w Nowym Jorku

NOWY JORK. Onegdaj aresztowano w Nowym Jorku dyrektora wielkiej fabryki środków leczniczych „Mc Kesson and Robinson" pod zarzutem popełnienia idących w miliony dolarów nadużyć. W czasie rewizji magazynów fabryki stwierdzono również brak towarów wart. 4 i pół miln. dolarów. Prasa amerykańska określa aferę tę jako jeden z największych skandali finansowych, które wydarzyły się dotychczas w Nowym Jorku.

Nowa afera szpiegowska w Stanach Zjedn.

Dyrektor sowieckiego biura podróży w Los Angeles aresztowany

WASZYNGTON. Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano według doniesień z Los Angeles dyrektora tamtejszego sowieckiego biura podróży „Inturist" Michała Gordina wspólnie z pewnym naturalizowanym obywatelem St. Zjednoczonych, który poprzednio miał należeć do kontrwywiadu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Gordin miał prowadzić działalność szpiegowską na rzecz Sowietów, przy czym głównym ośrodkiem zainteresowań szajki szpiegowskiej stanowić miały tajne plany, dotyczące programu morskiego Stanów Zjednoczonych.

Jak słychać Gordin ma być wypuszczony na wolność za złożeniem kaucji w wysokocji 5000 Ł.

Dwa holowniki zatonęły na Dunaju

CZERNIOWCE. Skutkiem gęstej mgły żegluga na Dunaju jest bardzo utrudniona. Pod Silistrą zderzyły się dwa holowniki, przy czym jeden z nich „Macin" zatonął, załoga zdołała się tylko z trudem uratować. Straty wyniosły 7 milionów lei. — W chwilę później nastąpiło ponowne zderzenie innych 2-ch holowników, z których jeden zatonął, powodując straty w wysokości 1 miliona lei.

4 miasta angielskie w ciemnościach

LONDYN. W zakładach elektrycznych miasta Kingston nad Tamizą wybuchł w środę pożar, który spowodował szkodę 100 tys. funtów i pogrążył w zupełnych ciemnościach domy i ulice 4-ch miast: Kingston, Surbiton, Richmond i Twickenhan. We wspomnianych miejscowościach przestały działać nawet telefony. Wśród mieszkańców tych miast panuje wielkie oburzenie, że nie było możliwości jakiegoś zastępczego oświetlenia, albowiem na skutek pożaru elektrowni w Kingston 200 tys. ludzi błądziło przez dłuższy czas w zupełnej ciemności.

Przygoda ministra karpatoruskiego

PRAGA. Samolot, którym odbywał podróż z Husztu do Pragi minister rządu karpatoruskiego Rowaj zmuszony był do lądowania w pobliżu Żylina. W czasie przymusowego lądowania samolot został poważnie uszkodzony. Poza ministrem Rewajem i jego żoną, lecieli tym samolotem 2 urzędnicy skarbowi z Husztu. Załoga i pasażerowie ulegli ogólnemu potłuczeniu.

Obniżka opłat w kanale Suezkim

LONDYN. Londyńskie biura, reprezentujące dyrekcję kanału Suezkiego, zapowiadają, iż w dniu dzisiejszym wejdzie w życie obniżenie opłat tranzytowych.

Miasto Vera Cruz bez żywności

MEKSYK. Gubernator stanu Vera Cruz został raniony przez strajkujących chłopów w chwili, gdy chciał się osobiście zapoznać z przebiegiem rozpoczętego we wtorek strajku.

Strajkujący uniemożliwiają dostawę transportów żywnościowych do miasta Vera Cruz, tak, iż daje się tam już odczuwać brak kukurydzy, ryżu i jarzyn. Począwszy od dnia wczorajszego miasto zostało również pozbawione mięsa.

Pożar szybu naftowego na Bukowinie

CZERNIOWCE. W miejscowości Mislea pod Campiną (Bukowina) spłonął doszczętnie szyb naftowy towarzystwa „Romano Americana". Straty są bardzo znaczne, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

W kopalni w miejscowości Anina wydarzyła się eksplozja, wskutek której 5-ciu górników odniosło zagrażające życiu poparzenia.

Udaremniony pucz komunistyczny w Ekwadorze

LIMA. Wiadomość o udaremnionym puczu komunistycznym w Ekwadorze wywołała w Limie wśród uczestników panamerykańskiej konferencji olbrzymią sensację. Jak z Quito donoszą, minister obrony oświadczył prasie, że wojsko uznało zarządzenia wydane przez prezydenta Equadoru. Wszystkie ważniejsze instytucje i objekty obsadzone zostały wojskiem.

Mocna tendencja na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK. Na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku w dalszym ciągu ujawnia się mocna tendencja, która tłumaczona jest zaufaniem sfer giełdowych do trwałości obecnej poprawy w Stanach Zjednoczonych. Na zebraniu giełdowym w dniu 14 bm. papiery zwyżkowały o 1—3 dol. na sztuce.

Wielki sukces wyborczy listy premiera w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Agencja Avala donosi, iż według dotychczasowych danych lista, na której figuruje premier Stojadinowicz, będzie posiadała 304 mandaty w nowej izbie. Lista Maczeka — 68.

Duńska audycja radiowa poświęcona Polsce

KOPENHAGA. W niedzielę, 18 bm w czasie od godz. 20,15 do 21,15 radio duńskie (Kopenhaga) nada audycję, poświęconą Polsce.

Będzie to opowieść o naszym kraju, o jego muzyce, literaturze i sztuce, o życiu ludu polskiego, o światowej sławy artystach polskich i wybitnych uczonych ilustrowana produkcjami muzycznymi.

W audycji weźmie udział wielka orkiestra duńskiego radia pod batutą głównego kapelmistrza Launy Grondahla.

Powrót z poza kręgu polarnego do Gdyni

W środę późnym wieczorem powrócił do portu rybackiego w Gdyni polski trawler „Eugeniusz", należący do towarzystwa połowów dalekomorskich „Pomorze", który po raz pierwszy w historii polskiego rybołówstwa łowił ryby **poza kręgiem polarnym północnym.** Połowy wysokowartościowych ryb polarnych na oceanie Lodowatym trwały około tygodnia w czasie panującej tam obecnie nocy polarnej. Trawler „Eugeniusz" przywiózł pełny ładunek ryb t. j. około 80.000 kg.

Wandalizm czerwonych Hiszpanów

LIZBONA. Jak donosi „Diario da Manna", dyrektor biblioteki ministerstwa wychowania publicznego w Lizbonie otrzymał pismo od dyrektora instytutu sztuk pięknych uniwersytetu w Nowym Jorku, dr. Waltera Spencera Cook'a, który stwierdza, że podczas swego pobytu w Barcelonie był naocznym świadkiem rabunku pałacu arcybiskupiego, dwoch kościołów, pożaru kościoła św. Anny i zniszczenia szeregu dzieł sztuki religijnej. Potwierdza on, że w prowincji Walencja wszystkie niemal kościoły zostały zdemolowane.

Z całego świata

WALENCJA. W czasie bombardowania miasta przez samoloty gen. Franco, trafiony został statek angielski „Stanholm". Mostek statku i pokład zostały poważnie uszkodzone.

*

CZERNIOWCE. Pod Galacem pociąg motorowy najechał na wóz chłopski, miażdżąc go doszczętnie. Dwaj wieśniacy ponieśli śmierć na miejscu.

*

JEROZOLIMA. W ciągu środy zabito w Palestynie 5-ciu powstańców arabskich. W okolicy Nablus powstańcy arabscy uszkodzili połączenia telefoniczne i telegraficzne.

*

BRUKSELA. W tutejszych kołach politycznych uważają podaną przez zagraniczną prasę wiadomość o mającej wkrótce nastąpić wizycie oficjalnej króla belgijskiego w Paryżu — za przedwczesną.

*

LONDYN. Małżonek ks. Juliany holenderskiej ks. Bernard był wczoraj podejmowany śniadaniem przez angielską parę królewską w pałacu Buckingham.

*

LIZBONA. Na skutek burzy u brzegów Portugalii zatonął statek rybacki w pobliżu nadmorskiej miejscowości Matozinnes.

Samobójstwo lekarza warszawskiego

który porzucił w polu zwłoki ofiary nieszczęśliwego zabiegu

WARSZAWA. W środę wyjaśniła się tajemnica zwłok damy w karakułowym futrze, znalezionych w polu na Woli przy ul. Prądzyńskiego. Odrazu przypuszczano, że chodzi w tym wypadku o ofiarę tragicznej operacji, i że lekarz, który dokonał zabiegu, obawiając się następstw karnych, wywiózł zwłoki swej pacjentki i porzucił w polu.

Tak było istotnie. Do zupełnego wyjaśnienia sprawy przyczyniło się samobójstwo, które w środę popełnił lekarz dr. Br. Herman, zamieszkały przy ulicy Koszykowej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, lekarz popełnił samobójstwo na krótko przed aresztowaniem, w związku z inną jeszcze sprawą.

Przeciw dr. Hermanowi toczyła się sprawa o spowodowanie śmierci pacjentki w Krakowie ub. lata. Sędzia śledczy wyznaczył kaucję 2.000 zł, lecz warszawski sąd okręg. przychylił się do żądania prokuratora i polecił uwięzić lekarza do czasu złożenia przezeń kaucji podwyższonej do 7.000 zł.

Dr. Herman przed samobójstwem napisał list, w którym podał motywy rozpaczliwego czynu. Stwierdza on w liście, iż kilka dni temu urzędniczka z Sarn, 27-letnia mężatka, Maria Rudnicka poddała się w mieszkaniu dr Hermana operacji.

Serce nie wytrzymało narkozy — pacjentka zmarła podczas zabiegu.

Przerażony lekarz wywiózł zwłoki na Wolę, aby zaś upozorować samobójstwo, sparzył usta zmarłej jodyną.

Zwłoki te znaleziono — nie ustalono jednak jeszcze w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć, gdy list przedśmiertny lekarza wyjaśnił zagadkę.

Dr. Herman, który popełnił samobójstwo, zajmował luksusowe, kilkupokojowe mieszkanie, za które płacił 500 zł. Przyjmował licznych pacjentów. Z polecenia sędziego śledczego mieszkanie lekarza opieczętowano. Zmarły zostawił żonę i dwoje dzieci.

Przegląd prasy

W sprawie wyników wyborczych na wsi

„Kurier Warszawski" pisze na temat obliczeń wyników wyborów samorządowych na wsi:

„Agencja „Iskra", będąca dziś organem OZN, jak ongiś BB, stara się dotychczasowe wyniki wyborów ująć w świetle dla OZN jak najbardziej korzystnym, nie zdając sobie snać sprawy, iż na samego wyborcę zaliczanie do OZN wszystkich, którzy nie należą do innych ugrupowań, co czyni stale „Iskra", musi działać nader deprymująco...

Czyż nie byłoby stosowniej trzymać się już zasady gospodarczego charakteru wyborów, którą działacze OZN głosili i okazać tyle istotnej siły, by rzeczywiście wprowadzać w życie co, co się uważa ca właściwe, nie ulegając sugestiom „partyjnictwa".

Tuśmy się wreszcie spotkali na jednej kładce...

Cóż jednak można poradzić, jeżeli ci, którzy, nie należąc do różnych partyjnych ugrupowań, współdziałają na terenie samorządu rzeczywiście z Obozem Zjedn. Narod. i nie ma w tym żadnej przesady ani nadużycia, gdy się ich stanowisko w ten sposób określa. Że zaś to poniektórych leaderów partyjnych deprymuje i przygnębia? Miły Boże! Czy pierwszy raz? I czy tylko wynik wyborów samorządowych? Cóż można począć? Trudno, aby układać stosunki dla przyjemności panów opozycjonistów, skoro samo społeczeństwo odmawia im zaufania.

Co się zaś tyczy gospodarczego charakteru wyborów samorządowych, to w stu procentach godzimy się na propozycję „Kuriera Warszawskiego". Ale nie ma w tej propozycji nic nowego, ponieważ od pierwszej chwili traktowaliśmy wybory samorządowe jako apolityczne, w czym napotykaliśmy na żywe i stanowcze protesty ze strony partyj opozycyjnych.

Litewskie okno na świat

Po wyborach w Kłajpedzie „Kurier Polski" rozważa znaczenie tego portu dla Litwy i dla wszystkich państw bałtyckich.

„Dla Litwy „kłajpedzkie okno na świat" jest sprawą wagi najpierwszorzędniejszej. Zwłaszcza przy normalizacji stosunków polsko-litewskich, a w przededniu zawarcia polsko-litewskiego układu handlowego ten nadniemeński port bałtycki nabiera znaczenia ogromnego jako naturalne ujście całego litewskiego zaplecza nadniemeńskiego. Nabiera on analogicznego znaczenia i dla Polski jako naturalne miejsce tranzytu dla obrotu zamorskiego naszych ziem północno-wschodnich."

Sprawa Kłajpedy — obserwuje dziennik — jest nie tylko sprawą litewsko-niemiecką, nie tylko sprawą sygnatariuszy statutu kłajpedzkiego, tzn. przede wszystkim W. Brytanii i Francji, ale sprawą obchodzącą bezpośrednio cały rejon bałtycki, w którym Polska ma najżywotniejsze i najbardziej bezpośrednie zainteresowania.

Zadania i rola inteligencji

Od jednego z niedawnych jeszcze działaczy młodego pokolenia otrzymujemy poniższy artykuł:

Bardzo szczęśliwą inicjatywę miał Obóz Zjednoczenia Narodowego, kiedy powołał ostatnio do życia zespoły młodej inteligencji.

Rola tej części społeczeństwa nie została dotychczas należycie oceniona i wyzyskana. Po wojnie istniały próby organizowania inteligencji na zasadzie jak gdyby klasowych związków, które miały zajmować się materialnymi niedomogami tej warstwy. Poszczególne partie usiłowały również wyróżniać sfery inteligenckie w swoich szeregach.

W rzeczywistości jednak nic z tych zabiegów rozsądnego nie wyszło. W ustroju parlamentarno-demokratycznym stanowisko inteligencji nigdy nie może być należycie ustalone, ponieważ decyduje w nim przede wszystkim liczba. Ustrój nowoczesny natomiast, w którym rozstrzygającym momentem staje się zasługa i jakość, szanse warstwy ludzi inteligentnych, a więc z natury rzeczy bardziej aktywnych i przodujących, znacznie wzrastają. Stąd właśnie inicjatywę zespolenia młodej inteligencji w OZN, jako w obozie, **reprezentującym nowy porządek w Polsce** uważać należy za nader trafną i aktualną.

Co jednak oznacza pojęcie młodej inteligencji? Czy mowa jest tu tylko o ludziach z t. zw. patentami naukowymi lub o określonej, choćby tylko formalnej pozycji społecznej? Pod tym względem istnieje u nas dość znaczny chaos poglądów, wytworzony zresztą celowo przez różne tendencje, usiłujące z t. zw. inteligencji stworzyć coś w rodzaju klasy lub zamkniętego klanu. Rozstrzygającą w tej sprawie wartością był patent szkolny. Wytwarzały się na tym tle sytuacje nieraz paradoksalne, ponieważ bardzo często mieliśmy do czynienia z ludźmi o wybitnej inteligencji umysłowej, dużej inicjatywie społecznej i wyjątkowych zdolnościach, którzy jednak nie byli w posiadaniu patentów naukowych. Trudno było wtedy rozstrzygać, czy ludzie tego rodzaju, przewyższający swoimi umysłowymi wartościami nie jednego patentowanego inteligenta — mogą się zaliczać do... inteligencji.

Ten stan rzeczy musi naturalnie ulec zasadniczej zmianie. Obok patentów naukowych miernikiem inteligencji muszą się stać także inne sprawdziany, a wśród nich rzeczywiste zdolności człowieka, jego osobista zdolność społecznej inicjatywy, wyróżniająca go wśród jego otoczenia, umiejętność rozumienia zagadnień życia publicznego z punktu widzenia dobra powszechnego, a wreszcie przodowniczy charakter jednostki. Jest dość śmieszne, gdy robotnik lub chłop, mający wybitną inteligencję i reprezentujący pierwszorzędne walory osobiste, zdolności wysokiej klasy, wybijający się na czoło dzięki swojemu przodowniczemu charakterowi — nie jest zaliczany do inteligencji, a inna jednostka, posiadająca wprawdzie wszystkie dyplomy w porządku, ale nie reprezentująca żadnych społecznych wartości, prawa do inteligencji posiada. Nie zaprzeczając tych ostatnich praw, sądzimy, że należy je rozszerzyć.

Siła i aktywność warstwy ludzi inteligentnych zyska na tym stokrotnie, bo przede wszystkim pojęcie to rozszerzy się na różne części społeczeństwa. Inteligent nie będzie już synonimem „pana z krawatką", budzącego podejrzenie na wsi **i nie umiejącego zasiąść przy jednym stole z robotnikiem fabrycznym.** Rozszerzenie pojęcia warstwy inteligentnej będzie dużym krokiem w procesie przekształcenia typu człowieka w Polsce, o czym się dużo u nas mówi. Będzie ponad to zgodne z naczelną zasadą konstytucyjną naszego ustroju, która jako wartość główną w życiu zbiorowym wysunęła zasługę, a nie tytuły formalne.

Zespoły młodej inteligencji OZN czeka więc piękne i pożyteczne zadanie. Dobrze się stało, że Obóz skierował uwagę właśnie na młodą inteligencję. **Żywioły młodsze nie są bowiem obarczone starymi przesadami. Przeciwnie są w szczególności wszelkim klasowym tendencjom, które do tej pory ciążyły, jak zmora, na całym zagadnieniu różnych organizacji i wysiłków inteligencji w Polsce.** Można być dlatego pewnym, że inicjatywa OZN wyda pożyteczne owoce i przyczyni się walnie do reorganizacji nie tylko pojęć, ale i pozycji tych ludzi, którzy z tytułu swoich umiejętności czy zdolności są powołani do kierowania życiem narodowym i państwowym.

Czechosłowacka delegacja w Londynie



pertraktuje z angielskim ministrem finansów w sprawie pożyczki dla Czechosłowacji w wysok. 30 milionów funtów szt.

Wymowa wyborów samorządowych na wsi

Wynik wyborów w gromadach wiejskich, dotychczas z różnych okolic sygnalizowany, pozwala już na wysnucie pewnych wniosków, dowodzących nastawienia wsi polskiej w stosunku do samorządu terytorialnego.

Wybory gromadzkie obejmą około 40.000 gromad i potrwają oczywiście przez czas dłuższy. Jednak już tam, gdzie się odbyły, wybory te mają swą wyraźną wymowę.

Weźmy dla przykładu dwa środowiska wiejskie: jedno przylegające do wielkiego miasta fabrycznego, drugie mieszczące się w typowym okręgu rolniczym. Spójrzmy na wynik wyborów gromadzkich w powiecie łódzkim i w szeregu powiatów województwa lubelskiego.

Więc: w powiecie łódzkim odbyły się wybory w 197 gromadach. Ale głosowano tylko w 30 gromadach. Bo w 167 gromadach była tylko jedna lista kandydacka, tak że obyło się bez głosowania i wyboru dokonano przez aklamację.

To samo zjawisko jednej wspólnej listy wystąpiło w Lubelskim. A więc w powiecie lubelskim na 229 gromad nie było potrzebne głosowanie w 186 gromadach, w powiecie janowskim na 211 gromad zgłoszono w 177 jedną wspólną listę, w powiecie Biała Podlaska głosowano tylko w 34 gromadach, a w 160 bez głosowania zgodzono się na wybór kandydatów z wspólnej listy.

Jest to przejaw występujący nie sporadycznie, nie tu i ówdzie, nie jako wyjątkowa forma obierania rady gromadzkiej — lecz jako zjawisko powszechne, obejmujące tak odmienne środowiska, jak uprzemysłowione woj. łódzkie i typowo rolnicze lubelskie.

Dalszym objawem, który wystąpił w tych wyborach, jest wielka przewaga radnych gromadzkich, wchodzących w skład ugrupowań prorządowych łącznie ze zwolennikami Obozu Zjednoczenia Narodowego, nad radnymi, będącymi kandydatami różnych partii politycznych.

Również i pod tym względem ścisła wymowa cyfr jest bardzo znamienna.

POWIAT ŁÓDZKI:

Obóz Zjednoczenia Narodowego i ugrupowania prorządowe	1.240	mand.
Stronnictwo „Narodowe"	212	„
Stronnictwo Ludowe	93	„
Socjaliści	85	„
Razem: O. Z. N.	1.240	mand.
Partie	390	„

POWIAT BIELSKO-PODLASKI:

Obóz Zjednoczenia Narodowego	1.412	mand.
Stronnictwo „Narodowe"	89	„
Stronnictwo Ludowe	87	„
Socjaliści	3	„
Razem: O. Z. N.	1.412	mand.
Partie	179	„

POWIAT JANÓW LUBELSKI:

Obóz Zjednoczenia Narodowego	1.882	mand.
Stronnictwo „Narodowe"	7	„
Stronnictwo Ludowe	325	„
Socjaliści	7	„
Razem: O. Z. N.	1.882	mand.
Partie	339	„

Zestawienie procentowe:

Obóz Zjednoczenia Narodowego i gospodarcze ugrupowania apolityczne	68—78%
Wszystkie partie razem	22—32%

Wnioski, jakie się dają wysunąć z tych faktów i cyfr, są bardzo proste i jasne.

Po pierwsze: idea zjednoczenia narodowego objęła bardzo głębokim nurtem wieś polską. Jeżeli bowiem w 167 gromadach powiatu łódzkiego możliwe jest uzgodnienie jednej tylko listy kandydackiej, a tylko w 30-tu dochodzi do głosowania — a tak samo i w tym samym mniej więcej odsetku w szeregu powiatów Lubelszczyzny — to dowodzi to niezbicie wielkiego pogłębienia idei zjednoczenia i chęci wyeliminowania z życia zbiorowego wsi wszystkiego, co dzieli, waśni i wprowadza na wieś kryteria partyjne.

Chłop nasz jest wielkim realistą życiowym i zrozumiał dobrze, że zarząd gminny jest terenem działań wspólnych, niezależnych od zabarwienia partyjnego, że wybierając radnego gromadzkiego niekoniecznie trzeba kandydatowi zaglądać do legitymacji partyjnej, a przede wszystkim zainteresować się jego kwalifikacją do sprawowania urzędu publicznego, i to niezależnie od „zabarwienia" politycznego.

Dlatego też w znamienitej większości gromad, które przeprowadziły wybory, chłopi chętnie poszli na wysuniętą przez O. Z. N. koncepcję gospodarczo-społeczną, a zlekceważyli pokusy, idące z central partyjnych, by wybory przeobrazić w widowisko „rozgrywkowe", nadać im piętno polityczne.

Wybierali więc ludzi uczciwych i ludzi rozumnych, ludzi sobie znanych i godnych zaufania — a w pierwszej linii tych, którzy opowiedzieli się za hasłem zjednoczenia narodowego. Stąd też ta olbrzymia przewaga wybranych spośród kandydatów O. Z. N., wynosząca 60 do 80 proc. — i stąd też obiór ludzi „partyjnych" — wynoszący mniej więcej do 20 proc. — dających jednak rękojmię, że kwestie, obchodzące radę gromadzką, traktować będą rzeczowo i pozytywnie.

Wieś wypowiedziała swój pogląd na samorząd terytorialny, tego zadania i cele, w sposób bardzo wyraźny. Stwierdziła, że chce mieć w swych radach gromadzkich organy pracy realnej, twórczej i że uważa je za podstawową komórkę, w której dokonuje się realizacja idei zjednoczenia narodowego.

O czym się mówi:

Szeregi endeckie w Krakowie i Łodzi ogarnia coraz większy ferment; dowodem tego jest zapowiedź dalszych skreśleń z list członkowskich „Stronnictwa Narodowego" w obu miastach.

Chodzi tu o tych działaczy partyjnych, którzy okazali się zwolennikami połączenia endecji do walki samorządowej w jeden blok ze „Stronnictwem Pracy".

Według wiadomości, które dziś przedostają się z kół „Stronnictwa Narodowego" zwolenników tego pomysłu w endecji krakowskiej i łódzkiej jest dość dużo; będzie więc trzeba skreślać dużo członków.

Powolutku, a zostaną tylko „generałowie" endeccy — bez armii.

Dodatnie saldo polskiego bilansu handlowego za listopad

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zamknięty został saldem dodatnim w wysokości 9.829 tysięcy złotych.

Przywieziono 280.319 ton, wartości 106.010.000 zł, wywieziono zaś 1.626.8.317 ton, wartości 115.839.000 zł.

W porównaniu do października r. b. zwiększył się wywóz o 8.317.000 zł, przywóz zwiększył się o 7.951.0000 z.

Amnestia nie obejmie Schuschnigga

WIEDEŃ. Na konferencji dla dziennikarzy zagranicznych w urzędzie propagandy Rzeszy oświadczono oficjalnie, że ewentualną amnestia polityczna w Austrii nie obejmie osoby byłego kanclerza austriackiego Schuschnigga.

W odniesieniu do sprawy konfiskat mienia kościelnego oświadczono dziennikarzom, że poza jedynym wypadkiem rzeczywistej konfiskaty chodziło o zajęcie 100 klasztorów, które były swego czasu własnością państwa i obecnie zwrócone zostały rządowi.

Chwilowo Anglia nie chce przyjąć 10 tys. dzieci żydowskich

LONDYN. W związku z wiadomością agencji żydowskiej o zgodzie rządu angielskiego na natychmiastowe dopuszczenie do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec, angielski minister kolonii Macdonald, odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, oświadczył, że rząd nie może zgodzić się na natychmiastową imigrację do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec, co jednak bynajmniej nie oznacza, że prośbie tej odmówiono raz na zawsze. Sprawa ta rozważona zostanie na konferencji okrągłego stołu w końcu stycznia r. p.

Nowe dwa okręty wojenne Ameryki

WASZYNGTON. Roosevelt zamierza rzekomo w ciągu przyszłego roku zarządzić budowę dwóch wielkich okrętów wojennych o wyporności 45 tys. ton.

Konsumujemy więcej zapałek

Zapotrzebowanie na zapałki w Polsce pokrywają, jak wiadomo, w całości 4 fabryki: w Błoniu, w Czechowicach na Śląsku, w Częstochowie i w Pińsku. Zużycie zapałek dotąd wyniosło w roku bieżącym z górą 17 miln. pudełek, podczas gdy w roku ubiegłym zyżycie wyniosło w tym samym czasie ok. 15 milionów pudełek Wzrost zbytu spowodowany został, zdaniem miarodajnych w tej dziedzinie czynników, zwiększeniem zużycia zapałek na kresach wschodnich.

3.062 km autostrad wybudowali Niemcy

BERLIN. Wczoraj oddane zostały w Niemczech do użytku ostatnie odcinki autostrad, których budowa objęta była programem na rok bieżący. Łączna długość wykończonych do dziś w Niemczech autostrad wynosi 3.062 km.; 1.400 km. znajduje się jeszcze w budowie, a planowane jest jeszcze 2.315 km autostrad.

Dzięki oddaniu do użytku nowych odcinków autostrad, trasa od Morza Bałtyckiego do Alp jest już zupełnie gotowa. Połączenie Renu z Bytomiem i Królewcem posiada jeszcze kilka mniejszych przerw, gdzie autostrady nie są jeszcze ukończone.

Jeszcze jeden proces paryski agentów GPU

PARYŻ. Niezależnie od procesu Plewickiej we wtorek był rozpatrywany przez jeden z sądów paryskich inny proces, w którym są zamieszani agenci GPU. W procesie tym głównymi oskarżonymi są emigrant rosyjski Izydor Sternberg, który zdołał zbiec, inżynier francuski Biquart oraz obywatel hiszpański Benoveste. Trzej oskarżeni zdołali podsłuchać rozmowę telefoniczną prowadzoną przez jednego z przewódców organizacji paryskiej „Nowa Rosja", grupującej elementy białe z pewnym współpracownikiem b. premiera rosyjskiego Kiereńskiego. Aparat podsłuchowy znajdował się w mieszkaniu Sternberga. **Podobno aparat został założony podczas urzędowania socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych Marxa Dormoy'a.** Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni pozostawali w kontakcie z GPU i dostarczali wiadomości o nastrojach emigracji rosyjskiej.

Wyrok w procesie zapadnie za 8 dni

Na 20 lat ciężkich robót skazał sąd paryski Plewicką-Skoblinową

PARYŻ. Sąd paryski uznał oskarżoną Plewicką-Skoblinową winną udziału w porwaniu gen. Millera i skazał ją na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu przebywania na terytorium Francji. Przysięgli uznali okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina, oskarżonego o porwanie gen. Millera, rozpoznawana będzie oddzielnie, ma on być sądzony zaocznie.

Burmistrz m. Kowna na posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej

WARSZAWA. Ostatnie posiedzenie tymczasowej rady miejskiej w Warszawie miało przebieg uroczysty ze względu na to, że wziął w nim udział burmistrz m. Kowna Antoni Merkys.

Posiedzenie zainaugurował prezydent miasta Warszawy p. Starzyński, witając serdecznie gościa. W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Starzyńskiego burmistrz m. Kowna p. Merkys zabrał głos i w języku polskim prosił radę miejską o przyjęcie pozdrowienia od kowieńskiej rady miejskiej i od niego osobiście.

Wyniki wyborów kłajpedzkich według informacyj niemieckich

BERLIN. Według wiadomości ze źródeł niemieckich, wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawiają się jak następuje: Na listę niemiecką padło 57.646 głosów, a na listy litewskie 13.086 głosów. Lista Niemców kłajpedzkich uzyskała ogółem 81,5 procent oddanych głosów.

Emerytury urzędników-Żydów w Niemczech

BERLIN. Byli urzędnicy pochodzenia żydowskiego, którzy dotychczas na zasadzie specjalnych rozporządzeń pobierali zaopatrzenie emerytalne w pełnej wysokości ostatnich poborów w stanie czynym; z dn. 1. 1. 39 otrzymywać będą jedynie takie zaopatrzenie emerytalne, jakie przewidują obowiązujące przepisy dla ogółu spensjonowanych urzędników.

Samobójstwo całej rodziny w Berlinie

W nocy z wtorku na środę wydarzył się tu tragiczny wypadek samobójstwa całej rodziny, zamieszkałej we wschodniej dzielnicy Berlina.

Ofiarami samobójstwa, które spowodowane zostało zatruciem gazem świetlnym, padli rodzice, 13-letni syn oraz 9-letnia córeczka.

Na bieżni, boisku i ringu

Obóz narciarski dla młodzieży szkół średnich.

Pragnąc ułatwić Zakładom Naukowym i działającym przy nich Opiekom Rodzicielskim organizację zimowych ferii z korzyścią dla zdrowia młodzieży w myśl założeń wychowawczych i zdrowotnych szkoły, zarząd okręgu pomorskiego P. Z. W. F. organizuje w rb. okręgowy **obóz narciarski w Poroninie** osobno dla dziewcząt i osobno dla chłopców, w czasie od 27 grudnia rb. do 7 stycznia 1939.

Koszt uczestnictwa wyniesie wraz z kosztami podróży w osobnym wagonie 51 złotych.

Obóz ten nosić będzie charakter wycieczkowy krajoznawczy. Niezależnie od tego początkujący przejdą kurs jazdy przygotowujący ich do odbywania wycieczek.

Termin zgłoszeń wraz z uiszczeniem zadatku, które należy kierować przez Dyrekcję Szkoły na ręce p. prof. **Kowalskiego** w Kuratorium Okręgu Szkolnym Pomorskim.

W zgłoszeniach należy podać: 1) imię i nazwisko ucznia(nicy), 2) rok urodzenia, 3) klasę, 4) numer legitymacji szkolnej, 5) stację wyjazdową i powrotną.

Po uzyskaniu zgłoszeń organizatorzy prześlą Dyrekcji Szkoły zniżkę kolejową dla uczestników obozu i podadzą szczegóły organizacyjne.

Zarząd Okręgu Pom. P. Z. W. F.

Prasa belgijska o hokeistach Cracovii.

Prasa belgijska bardzo życzliwie omawia występy drużyny hokejowej Cracovii w Belgii. O meczu brukselskim, przegranym przez Cracovię 2:3, dzienniki piszą, iż przebieg jego był nienormalny ze względu na fatalne sędziowanie. Cracovia w drugiej i trzeciej tercji grała przez cały niemal czas w czwórkę i piątkę przeciw 6 Belgom. „Les Sports" pisze, iż dzięki tej różnicy liczebnej gra była niezwykle ciekawa, gdyż dwóch obrońców polskich i jeden napastnik nie tylko potrafili powstrzymać ataki belgijskie, lecz sami również atakować i to za każdym razem niebezpiecznie.

„Les Sports" stwierdza, że obrona Cracovii była prawdziwym murem, którego nie można było rozwalić. Wołkowski i obydwaj obrońcy byli według tego dziennika najlepszymi graczami w polskiej drużynie.



Angielka Meyan Taylor, mistrzyni świata w łyżwiarstwie została podczas mistrzostw Anglii pokonana przez Cecylie Colledge

Sensacyjne rozwiązanie incydentu hokejowego Kraków—Śląsk.

Sprawa zajść po meczu hokejowym Kraków—Śląsk na sztucznym torze w Katowicach znalazła sensacyjne rozwiązanie.

Po przyjeździe z zagranicy kapitana sportowego Krak. OZHL, p. Voigta, przeprowadzono w Krakowie dochodzenie co do incydentu śląskiego. Prezes Krak. OZHL, dyr. Hardt powiadomił przedstawiciela PAT, że przyjęta została rezygnacja p. Voigta ze stanowiska kapitana sportowego OZHL w wyniku incydentu śląskiego.

Zarząd okręgu uznał stanowisko pana Voigta za niepokrywające się ze stanowiskiem Zarządu, gdyż p. Voigt nie był upoważniony do informowania prasy. Zarząd Krak. OZHL przyjął, że sporadyczne wypadki, jakie miały miejsce po meczu Kraków—Śląsk ze strony nielicznych jednostek, nie mogą obciążać opinii sportowej Śląska.

Zarząd Okręgu Krakowskiego uważa, że stanowisko jego doprowadzi do ponownego nawiązania jak najlepszych stosunków pomiędzy okręgami śląskim i krakowskim. Jednocześnie Zarząd KOZHL ubolewa, że okręg śląski zbyt pochopnie postanowił zerwać stosunki sportowe z Krakowem, nie pytając o zdanie Zarządu Krak. OZHL i skreślając Kraków z turnieju czterech miast.

Obowiązki kapitana sportowego w Krak. OZHL — po rezygnacji p. Voigta — pełnić będzie p. Zygmunt Szembek, dawny kapitan tego okręgu.

Tallin pokonał Wilno w boksie 11:5.

W środę wieczorem odbył się w Wilnie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Estonii, występującą pod firmą reprezentacji Tallina, i reprezentacją Wilna. Zwyciężyli Estończycy zdecydowanie 11:5, mimo, że oddali dwa punkty walkowerem z powodu choroby Griidina. — Goście okazali się znacznie lepsi od wilnian zarówno technicznie jak i taktycznie. Organizacja zawodów nie dopisała. Poza tym niewyrobiona sportowo publiczność wileńska przyjmowała nieprzychylnie niektóre rozstrzygnięcia sędziego ringowego p. Zapłatki mimo, że były zgodne z przepisami. Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze **muszej** — Lendzin (Wilno) zwyciężył na punkty Paerna (Tallin). — Wilnianin miał wyraźną przewagę w pierwszych dwóch rundach, wykazując dużą poprawę formy po ostatniej porażce w Inowrocławiu.

W **koguciej** Rusiecki (Wilno) zdobył 2 punkty walkowerem wobec niestawienia się na ring chorego Griidina.

W **piórkowej** — Seeper (Tallin) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Malinowskim. Pierwsza runda wykazała od razu dużą przewagę bardziej agresywnego Estończyka. Na początku drugiej rundy Seeper zwala swego przeciwnika na deski i wygrywa przez techniczny k. o.

W **lekkiej** Estończyk Kanepi w najładniejszej walce wieczoru pokonał na punkty Berga.

W **półśredniej** — sędziowie uznali spotkanie Nilendera (Tallin) z Matiukowem (Wilno) za remisowe. Rozstrzygnięcie to krzywdzi Estończyka.

W **średniej** — Estończyk Radzik zmusił do poddania się Untona (Wilno) w drugiej rundzie.

W wadze **półciężkiej** — Estończyk Leet znokautował w trzeciej rundzie Polakowa. Bardzo ambitny i silny fizycznie Polak bronił się rozpaczliwie przez dwie rundy, ale w trzeciej musiał ulec przewadze technicznej i taktycznej przeciwnika. Wilnianin okazał się bardzo surowy technicznie i jedynie duża ambicja umożliwiła mu przetrzymanie dwóch rund.

W **ciężkiej** — Linnamagi (Tallin) wygrał jedynie na punkty z Blumem (Wilno). W pierwszej rundzie wilnianin jakby zahipnotyzowany klęską Piłata z tym samym Estończykiem, **walczył słabo,** unikając trwożliwie pięści przeciwnika. Rundę tę wygrał też Estończyk wysoko. W drugiej rundzie przewaga Estończyka poważnie zmalała, a w trzeciej rundzie Blum miał już wyraźną przewagę, panując zupełnie nad sytuacją. Nie mógł jednak nadrobić straconych punktów.

Mecz treningowy czołowych naszych piłkarzy.

Zgodnie z zatwierdzonym przez PZPN planem przygotowań naszej piłkarskiej kadry reprezentacyjnej na mecz z Francją, rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Wielkich Hajdukach mecz treningowy dwóch teamów piłkarskich.

Oba zespoły zestawione będą przez kapitana związkowego p. Kałużę.



Najlepsza łyżwiarka Europy Cecylia Colledge — mistrzyni Anglii.

Opowiedz się w dniu 18 bm. przeciw politykowaniu, za pracą społeczno-gospodarczą w Radzie Miejskiej

Ostatnie przygotowania przedwyborcze

Obwód bydgoski Obozu Zjednoczenia Narodowego w Bydgoszczy wydał następującą odezwę:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa pracę w samorządzie za pracę czysto-gospodarczą, społeczną i kulturalną, nie mogącą mieć nic wspólnego z polityką. Dlatego Zarząd Obwodu Bydgoskiego OZN do wyborów miejskich nie wysunął listy politycznej i dlatego stoi na stanowisku, że podstawą zaufania do przyszłych radnych musi być pewność niezależności ich sumień obywatelskich, nieskrępowanych warunkiem składania przez nich jakiejkolwiek deklaracji partyjnej.

Z pośród list, biorących w Bydgoszczy udział w walce wyborczej, jedynie kandydaci listy nr. 7 (noszącej nazwę: „Porozumienie kupiectwa, rzemiosła i świata pracy") stanęli na tym samym gruncie, wysuwając na czoło swych zadań pracę nad usprawnieniem zarządu miejskiego i poprawę gospodarki w przedsiębiorstwach naszego miasta w zrozumieniu, że tym przyczynią się do rozwoju Bydgoszczy, a zarazem do powiększenia siły obronnej i znaczenia Państwa. Zobowiązali się oni poza tym do niewprowadzania do Rady Miejskiej polityki i podziałów na partie.

Dlatego oddział bydgoski Obozu Zjednoczenia Narodowego na ogólnym zebraniu w dniu 9 grudnia 1938 r. uchwalił udzielić liście nr. 7 pełnego poparcia Obozu.

Wzywamy zatem wszystkich członków OZN oraz wszystkich obywateli, którym droga jest idea zjednoczenia Polaków, aby w dniu 18 bm. oddali swe głosy na kandydatów z listy nr. 7 („Porozumienie kupiectwa, rzemiosła i świata pracy")

Prezydium Obwodu Bydgoskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Onegdaj odbyło się w Pelplinie zebranie działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym omowiono plan akcji wyborczej na rzecz listy zjednoczenia narodowego.

Wybory samorządowe na wsi rokują:

wielką przyszłość Obozowi Zjednoczenia Narodowego

upadek starym partiom: Stronnictwu Narodowemu Stronnictwu Ludowemu i P. P. S.

Patrz wiadomość: Dalsze sukcesy Obozu Zjednoczenia Narodowego w wyborach samorządowych na wsi

Nie o dobro robotników chodzi

„Pokażemy w Radzie Miejskiej czemu nas nie ma w parlamencie" — woła lista PPS w Warszawie.

A więc nie o dobro warstwy robotniczej chodzi przysięgłym jej obrońcom, nie o rozwój dzielnic fabrycznych, nie o zaspakajanie duchowych i materialnych potrzeb warstw pracujęcych — lecz o zwykłą polityczną demonstrację! Mieszkańcy stolicy mają płacić swoimi realnymi interesami za to, że „genialni taktycy" stronnictw politycznych nie uważali za stosowne wyładować swoich temperamentów w wyborach sejmowych!

Zespoły młodej inteligencji przy Obozie Zjedn. Narodowego

Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie inauguracyjne Zespołu Młodej Polskiej Inteligencji z Wyższym Wykształceniem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W imieniu władz naczelnych Obozu przemawiał poseł dr. Zdzisław Stahl.

W odezwie do młodej inteligencji polskiej uchwalonej przez zespół, czytamy m. in.:

„Hasło zjednoczenia narodowego, podyktowane dążeniem do lepszego jutra, musi zmobilizować całe społeczeństwo. W pierwszych szeregach Zjednoczonego Narodu winna kroczyć inteligencja, jako szczególnie odpowiedzialna za losy Państwa, bo najlepiej rozumiejąca jego cele, potrzeby i zadania.

Grupa młodej inteligencji, chcąc przyczynić się do ogólnego dorobku, stanęła do dyspozycji Obozu, ofiarowując swą pracę. Naczelne władze O. Z. N. zaaprobowały wniosek o organizacji zespołów młodej inteligencji."

Znowu awantury na wiecu „Stronnictwa Narodowego" w Inowrocławiu

Gdzież jest ta „potęga" endecji?

W ub. środę wieczorem w największej sali Inowrocławia, w hotelu „Basta" odbyło się zgromadzenie informacyjne przedwyborcze członków Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz sympatyków listy kandydatów nr. 2 (Narodowego Komitetu Wyborczego Zawodowo-Gospodarczego).

Przy wypełnionej sali obrady zagaił przewodniczący Obwodu O. Z. N. Inowrocław-miasto dr. Wacław Skonieczny, witając licznie zgromadzoną publiczność oraz przedstawicieli najpoważniejszych organizacyj społecznych i zawodowych na terenie miasta Inowrocławia.

Referat o stosunku Obozu Zjednoczenia Narodowego do działalności samorządu wygłosił p. Wrzesiński z Grudziądza. Rzeczowe jego argumenty znalazły serdeczny oddźwięk u wszystkich słuchaczy, to też często nagradzano mówcę oklaskami. Z kolei przekonywujące przemówienie wygłosił kierownik akcji wyborczej, wiceprzewodniczący OZN p. Spalony. Omówił on przede wszystkim działalność ostatniej Rady Miejskiej i szczegółowo wyłuszczył program kandydatów na radnych, którzy figurują na liście nr. 2 Narodowego Komitetu Wyborczego Zawodowo-Gospodarczego. Rzeczowe i pełne trafnych spostrzeżeń było również przemówienie sekretarza OZN p. Jędrzejczaka. Następni mówcy w dyskusji jednogłośnie podkreślali wartości wszystkich kandydatów Narodowego Komitetu Wyborczego Zawodowo-Gospodarczego.

W tym samym czasie odbyło się w Inowrocławiu również zgromadzenie przedwyborcze „Stronnictwa Narodowego", na którym odbyły się burzliwe demonstracje urządzone przez grupy robotników przeciw endecji.

Robotnik inowrocławski poprze listy kandydatów Obozu Zjednoczenia Narodowego, buntując się przeciwko frazeologii i kłamliwym obiecankom agitatorów partyjnych z pod znaku „endecji", zowiącej się szumnie „Stronnictwem Narodowym".

Polski Związek Zachodni do wyborców m. Grudziądza!

Wyborcy Polacy pamiętajcie! Prócz list polskich są listy mniejszości niemieckiej!

Wybory samorządowe muszą być potwierdzeniem, że mniejszość niemiecka na terenie m. Grudziądza jest bez znaczenia.

Każdy Polak musi spełnić swój obowiązek obywatelski przez oddanie wszystkich stojących mu do dyspozycji głosów na listy polskie!

Każdy zmarnowany głos polski wzmocni listy mniejszości niemieckiej!

Wyborców Polaków przestrzegamy przed nazwiskami renegatów o polskich nazwiskach, kandydujących z list mniejszości niemieckiej.

Mniejszości niemieckiej zabraniamy pod groźbą najdalej idących konsekwencyj nakłaniania mniej uświadomionych Polaków do głosowania na swoje listy! O wszelkich próbach nacisku należy nam donieść.

Listy niemieckie w okręgach I., II, III i VI oznaczone są numerem 5-tym, w okręgach IV, VII i VIII numerem 4-tym.

Hasłem naszym: Żaden Niemiec w Radzie Miejskiej!

Kto się wyłamie spod solidarności narodowej sam stawia się poza nawias społeczeństwa polskiego!

Sam wyda na siebie wyrok!

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego Koło w Grudziądzu.

Uwaga redakcji: Listę kandydatów będącą wyrazem prądu zjednoczenia narodu polskiego i wzmocnienia jego sił odpornych, jest lista kandydatów Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego. Lista ta jako **konsolidacyjna** ma szanse skupienia największą ilość polskich głosów. Polski Grudziądz głosując na tę listę, wykaże swoją zwartość narodową wobec żywiołów obcych.

Dalsze sukcesy Obozu Zjednoczenia Narodowego w wyborach wiejskich

70 do 85 proc. mandatów — to OZN i apolityczne ugrupowania gospodarcze

Na terenie wsi województwa warszawskiego w dalszym ciągu odbywają się wybory radnych gromadzkich.

W powiecie błońskim odbyły się wybory w 304 gromadach, których wybrano ogółem 2.454 radnych:

O.Z.N. i gospodarcze ugrupowania apolityczne uzyskały 1964 mandaty czyli 85 procent.

Stronnictwo Narodowe 46 mandatów czyli 2 proc.,

Stronnictwo Ludowe 389 mandatów czyli 16 proc.

PPS 43 mandaty czyli 2 proc.

W dniu 12 bm. odbyły się wybory w 66 gromadach powiatu mińsko - mazowieckiego, w 58 gromadach zgłoszono tylko po jednej liście, w pozostałych 8, na skutek zgłoszenia kilku list odbyły się wybory. Wybrano ogółem 583 radnych

OZN. i gospodarcze ugrupowania apolityczne uzyskały łącznie 580 mandatów czyli 67 proc.,

Stronnictwo Ludowe 229 mandatów czyli 6 i pół proc.,

Stronnictwo Narodowe 46 mandatów czyli 4 proc.,

PPS — 8 mandatów czyli 5 proc.

W powiecie **rawsko - mazowieckim** odbyły się wybory w 111 gromadach. Wybrano ogółem 927 radnych:

OZN. i gospodarcze ugrupowania apolityczne uzyskały 673 mandaty czyli ok. 74,5 proc.

Stronnictwo Ludowe 149 mandatów czyli 15 proc.,

Stronnictwo Narodowe 83 mandaty czyli 8 proc.,

inne — 22 mandaty czyli 2 i pół proc.

W powiecie sierpeckim odbyły się wybory bez głosowania w 247 gromadach, w których zgłoszono tylko po jednej liście. Wybrano ogółem 2.326 radnych i delegatów:

OZN i gospodarcze ugrupowania apolityczne uzyskały 1.505 mandatów czyli 65 proc.,

Stronnictwo Ludowe 546 mandatów czyli 24 proc.,

Stronnictwo Narodowe 213 mandatów czyli 9 proc.,

PPS 28 mandatów czyli 1 proc., inne — 34 mandaty czyli około 1 proc.

*

W wyborach do rady gromadzkiej w Lesznie powiatu błońskiego głosowało, jak wynika z obliczeń, 70 proc. uprawnionych do głosowania. W wyniku wyborów ugrupowania gospodarcze prorządowe, uzyskały 5 mandatów, OZN 7 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 2, PPS — 15 i inne — 2.

Znaczny odsetek mandatów, zdobytych przez PPS tłumaczy się tym, że na terenie gromady Leszno istnieje cukrownia Michałów, będąca dużym skupiskiem ludności robotniczej. **Na obszarze zaś całego powiatu błońskiego PPS zdobyła 43 mandaty na ogólną liczbę 2.454 radnych gromadzkich. Stanowi to zatem zaledwie 1.7 proc.**

Z procesu żony gen. rosyjskiego Plewickiej-Skoblinowej w Paryżu



Przemówienie obrońcy oskarżonej adw. Ribeta, który mówił o ciemnej roli b. socjalistycznego ministra Marxa Dormoy'a.

W ciągu 8 miesięcy wybudowano

wśród sosnowych lasów okazałą świątynię

Wielkie dzieło Komitetu Budowy Kościoła w Cierpicach



Przy ruchliwej szosie, łączącej Toruń z Bydgoszczą, w odległości około 12 km od Torunia — **w Cierpicach, w miejscu, gdzie jeszcze w pierwszych dniach marca rb. szumiał stuletni las, dziś bieleją mury kościoła pod wezwaniem N. M. P. Królowej Korony Polskiej.**

Dzięki niestrudzonym wysiłkom i wielkiej inicjatywie nadleśniczego lasów państwowych **p. inż. Wacława Syskiego z Cierpiszewa,** w przeciągu kilku dni przygotowano teren i rozpoczęto budowę kościoła. W rekordowym tempie, z funduszów, gromadzonych przez p. inż. Syskiego, doprowadzono budowę świątyni do końca, tak, że w dniu 4 grudnia br. nowa świątynia miała już pięknie urządzone wnętrze oraz bogaty zbiór naczyń i szat liturgicznych.

W dniu tym okoliczna ludność, zdawna odczuwająca brak kościoła, przeżywała podniosłą uroczystość **poświęcenia Domu Bożego w Cierpicach.** Obrządku tego dokonał proboszcz parafii w Podgórzu k. Torunia, **ks. Józef Domachowski,** w asyście **ks. Bernarda Sadeckiego.** Uroczystość poświęcenia kościoła w Cierpicach zgromadziła wielu wiernych, tłumnie przybyłych z najdalszych okolic nowej parafii.

Po poświęceniu świątyni, ks. prob. Domachowski odprawił pierwszą w nowym kościele Mszę św., a ks. Sadecki, w pięknym kazaniu **podkreślił ofiarną pracę p. inż. Syskiego i tych wszystkich, którzy przyczynili się do wybudowania nowej świątyni.** Do uświetnienia opisywanej tu uroczystości przyczynił się swym śpiewem chór kościelny z Podgórza.

Kościół N. M. P. Królowej Korony Polskiej w Cierpicach wygląda bardzo okazale. Jego białe ściany harmonizują znakomicie z otaczającym go lasem sosnowym, a wysoka wieża góruje nad okolicą. Projekt świątyni wykonał inż. arch. Kazimierz Sylwestrowicz z Torunia.

Komitet Budowy Kościoła w Cierpicach nie ograniczył swej pracy do wybudowania świątyni i wyposażenia jej wnętrza. Wykonano bowiem również wiele prac, aby stworzyć odpowiednie otoczenie dla Domu Bożego. Poza ogrodzeniem siatką cmentarza, położono wokoło kościoła chodniki z płyt betonowych, a cały plac kościelny obsadzono drzewami. Oglądając świątynię cierpicką, trudno nie stwierdzić, że z niewielkim kapitałem dokonano w krótkim czasie wielkiego dzieła.

Rośnie fundusz na ścigacz morski „Pomorze"

Zrzeszenie Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu złożyło na Fundusz Obrony Morskiej, na budowę ścigacza „Pomorze" kwotę 1000 złotych.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wąbrzeźnie przekazał na Fundusz Obrony Morskiej, na budowę ścigacza „Pomorze" kwotę 300 złotych.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Pogódkach powiat kościerski, podczas uroczystości związanych z 20-leciem Ligi Morskiej i Kolonialnej zorganizowanych w Pogódkach i okolicy zebrał na Fundusz Obrony Morskiej na ścigacz „Pomorze" kwotę 900 złotych.

Sytuacja w naszym rybołówstwie przybrzeżnym

Z uwagi na panujące ostatnio niepomyślne warunki atmosferyczne na morzu, wyjazdy rybaków na połowy zostały na przeciąg szeregu dni wstrzymane. W związku z powyższym daje się powszechnie odczuwać brak dowozu ryb, głównie dorszy, szprotów i śledzików dla celów wędzarniczych.

Ponieważ zapoczątkowane niedawno połowy szprotów na głębi gdańskiej nie dały jeszcze zadawalających rezultatów tak, iż niewiadomo czy istotnie starczy surowca z własnych połowów, w sferach przemysłu rybnego na Wybrzeżu dają się słyszeć głosy, domagające się importu dorszy i szprotów z zagranicy.

W związku z brakiem dowozu ryb, zapasy zamagazynowanych dorszy zamrożonych w Chłodni Rybnej w Gdyni są już na wyczerpaniu. Ostatnio sprzedany został także po dobrej cenie cały transport małych dorszy, których połowy, z uwagi na niszczenie młodego rybostanu, napiętnowaliśmy.

Dowozy śledzi importowanych i z własnych połowów

Do portu rybackiego w Gdyni przybyły następujące statki ze śledziami solonymi importowanymi: s. s. „Adda" wyładował z Jarmouth 1.350/1 i 672/2 beczek; s. s. „Jaederen" wyładował z Norwegii 2.459/1 i 447/2 śledzi solonych, 600 skrzyń śledzi mrożonych, 203 skrzyń dorszy mrożonych i 50 skrzyń makreli mrożonych — skrzynia a 50 kg netto; s. s. „Wiborgil" wyładował z Vlaardingen (Holandia) 1.879/1 i 1.180/2 śledzi solonych; s. s. „Mascotte" wyładował z Ostendy (Belgia) 2.369 skrzyń śledzi świeżych w lodzie, waga brutto 155.285 kg oraz 648 skrzyń śledzi mrożonych o wadze 42.120 kg; s. s. „Bart" wyładował z Yimuiden (Holandia) 740/1 i 310/2 śledzi solonych i 3.098 skrzyń śledzi świeżych w lodzie o wadze brutto 201.370 kg; s. s. „Flying Welsham" wyładował z Scheveningen (Holandia) 285/1 i 360/2 śledzi solonych importowanych, oraz śledzi z polskich połowów dla firmy 1.874 kanties i dla firmy 804 kanties.

Nowy zarząd Okr. Pom. P. B. K.

Jak już obszernie donosiliśmy, w dniu 12 bm. w sali konferencyjnej Domu Społecznego w Toruniu, odbyło się zebranie konstytucyjne Okręgu VIII Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem vice-prezesa Okręgu p. Wandy Szeliżyny.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania p. Halina Stabrowska złożyła sprawozdanie z walnego zgromadzenia P. B. K. w Warszawie, po czym ustalono nowy skład prezydium zarządu okręgu, oraz przewodn. wydziałów i delegatów kół.

Na prezesa okręgu jednogłośnie wybrany został **p. inż. Jan Lorfing.** Poza nim w skład zarządu wchodzą pp.: I wiceprezes Wanda Szeliżyna, II wiceprezes ppłk. Karol Matzenauer, III wiceprezes Halina Stabrowska, sekretarz mgr. Janicki, skarbnik St. Philipp, z-ca skarbnika Juliusz Butrymowicz, delegat DOK kpt. Mieczysławski, komendant miasta ppłk. Karol Matzenauer, Przewodniczący wydz. finansowego p. prezes inż. Jan Lorfing, przewodniczący wydz. oświatowego i del. Kuratorium wizytator Moese (zast. p. T. Szlęzak), przewodniczący wydz. prop.-pras. Halina Stabrowska, przewodniczący wydz. kół młodzieży P. B. K. p. Tadeusz Szlęzak.

Członkowie zarządu: p. Jan Donimirski, prezes Izby Rolniczej (stały zast. mjr. rez. Cz. Makowski); p. Jerzy Tymieniecki, radca Izby Przem.-Handlowej; p. Artur Szulc, prezes Izby Rzemieślniczej.

Delegaci kół: Bydgoszcz — p. inspektor A. Klimesz, Chełmno — p. mgr. Br. Jasiński, Chojnice — p. dyr. Maria Matysikowa, Grudziądz — ppłk. Z. Zaboklicki, Inowrocław — kpt. Nadzieja, Toruń — wizytator Moese, Włocławek — p. Hanna Mystkowska i p. J. Malczewska.

Komisja rewizyjna: p. dyr. Maria Szpręglewska, p. dyr. Paweł Mrozowski, p. Janina Gottwaldowa i delegat d-cy Okr. VIII.

Tajemniczy sprzedawca kilimów zjawił się na Pomorzu

Woj. Urząd Śledczy ostrzega przed niebezpiecznym oszustem

W ostatnim czasie pojawił się na terenie Województwa Pomorskiego niezwykle zręczny oszust, który odwiedza instytucje bankowe, oraz poważniejsze firmy kupieckie i zręcznym trickiem próbuje oszustw na wysokie kwoty.

Trick wyrafinowanego oszusta-złodzieja polega na tym, że przedkładając kasjerowi banknot 500-złotowy, prosi o zamianę na drobne n. p.: 50 lub 20 złotówki. Po otrzymaniu drobnych prosi o zamianę na jeszcze drobniejsze pieniądze; podczas dalszej zamiany i wypłaty, wykorzystuje oszust moment nieuwagi kasjera, ściąga w jakiś zręczny sposób pewną kwotę, którą kasjer przypuszczając omyłkę ze swej strony — wypłaca po raz drugi.

W ten sposób udało się oszustowi nabrać starych, rutynowanych kasjerów w oddziale pewnego banku w Bydgoszczy na sumę 850 zł oraz na jednym dworcu kolejowym na sumę 900 zł. Kilka prób tego rodzaju w znanych na terenie miasta Toruniu firmach — nie udało się.

Ponieważ nie ulega żadnej wątpliwości, że oszust ten pojawi się w innych środowiskach miejskich i swych oszukańczych manipulacji próbować będzie w poważniejszych instytucjach finansowych wzgl. firmach, Wojewódzki Urząd Śledczy przestrzega przed nim i prosi o pomoc w ujawnieniu niżej opisanego osobnika.

Opis osobnika: wzrostu 168—170 cm., lat około 50, tuszy średniej, wąsy czarne — nierówno noszone po wiejsku, twarz pociągła c.-oliwkowa, ubrany w palto długie brązowe z czarnym kołnierzem futrzanym, kapelusz szary, wygląd Cygana lub Rumuna, mówi słabo po polsku z akcentem cygańskim, handluje rzekomo kilimami.

Kowalewo Pom.

— **Zakończenie roku szkolnego w Szkole Przysposobienia Gospodyń Wiejskich.** W ub. niedzielę Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Kowalewie święciła uroczystość zakończenia roku szkolnego. Podniosłe nabożeństwo w kościele parafialnym, wspólna Komunia św. uczennic i serdeczne przemówienie księdza prefekta Kaszewskiego rozpoczęły dzień uroczystości szkolnych. O godz. 16-tej zjechali się licznie przedstawiciele władz. Szczegółowe sprawozdanie dyrektorki szkoły p. inż. Chmieleckiej pozwoliło zorientować się zebranym w wydajnej pracy Szkoły Przysposobienia Gospodyń Wiejskich i upewniło społeczeństwo, że szkoła ta spełnia wielkie zadanie wychowawcze i społeczne. Dopełnieniem obrazu z życia szkoły były sprawozdania uczennic z poszczególnych działów. Po rozdaniu absolwentkom szkoły nagród i odznak sportowych, przemawiali przedstawiciele władz. Przemówienie p. starosty Kalksteina z Wąbrzeźna było nacechowane wielką życzliwością i zrozumieniem dla szkoły, a dyrektor Pom. Izby Rolniczej p. Serczyk zachęcał uczennice do pracy samokształceniowej, do rozszerzania działalności Kół Gospodyń Wiejskich, które powinny taką rolę spełniać wśród kobiet na wsi, jak Kółka Rolnicze wśród mężczyzn. Burmistrz miasta Kowalewa p. Kosek dziękował uczennicom za czynny udział w akademiach i wentach urządzanych przez miasto. Reszta przemówień okolicznościowych była jednym wielkim życzeniem, aby uczennice — zdobyte w szkole ideały wprowadzały w czyn, aby były dzielnymi gospodyniami wiejskimi i przodowniczkami na niwie oświatowo-kulturalnego życia wsi. Zakończeniem części oficjalnej były śpiewy chóralne uczennic. W przerwie uczestnicy uroczystości zakończenia roku szkolnego zwiedzili wystawę prac uczennic. Myślą przewodnią tej wystawy było stworzenie pięknego i estetycznego wnętrza domu średnio zamożnego gospodarza, gdzie małymi środkami finansowymi, a pracą własnych rąk i dużą pomysłowością można dojść do poważnych rezultatów. W części rozrywkowej uczennice wystąpiły z tańcami ludowymi i inscenizacjami. Wiązanka piosenek ludowych zakończyła tę miłą uroczystość.

„GWIAZDKA" SIĘ ZBLIŻA... NIE DLA WSZYSTKICH. DZIECIOM BEZROBOTNYCH TY JĄ SPRAWISZ!

Inowrocław

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16 — czynne od godz. 9—15-tej.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek — dr. Mierosławski, Solankowa 50.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w tym tygodniu „Apteka pod Złotym Lwem", ul. Król. Jadwigi.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się przy ul. Królowej Jadwigi 15 czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—19. Filia przy ul. Plebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17—19.

— **Biblioteka Miejska** czynna jest codziennie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

— **Telefon Straży Pożarnej** Nr. 618.

— **Telefon postoju autodorożek** Nr. 501.

REPERTUAR KIN

SŁOŃCE: „Rapsodia"
AS: „Premiera"
ŚWIT: „Perły i serce"
STYLOWY: „Bohater naszych czasów"

— **Wielka loteria fantowa na biedne dzieci.** W niedzielę, 18 bm. odbędzie się ciągnienie loterii fantowej, z której dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla biednych dzieci. Losy nabywać można jeszcze w firmach: Jurkowski, Feigel i „Złoty Róg".

— **Gwiazdka dla ubogich starców i dzieci parafii św. Józefa.** Stow. Pań Miłosierdzia urządza w Domu Kuracyjnym uroczystość gwiazdkową dla starców i dzieci parafii św. Józefa w niedzielę, 18 bm. o godz. 15. W programie występy dzieci z ochronki parafialnej. Przy wejściu pobierać się będzie wolne datki.

Chełmża

— **Urząd Stanu Cywilnego w Chełmży w miesiącu listopadzie zanotował: Urodzenia:** Franciszek Majewski c., Alojzy Dybowski c., Feliks Stawski s., Cezary Borysiak c., Władysław Sosnowski c., Konstanty Wronkowski c., Konrad Swinarski s., Leon Bering c., Franciszek Hoppe c., Roman Wantowski s., Edmund Dejewski c., Jan Rybacki s., Wacław Zacharek s., Franciszek Drogowski s., Władysław Pukarski s., Leon Świerczyński s., Edw. Detkowski c., Józef Grochowski s., Antoni Klawiński s., nieślubna c.

Zgony: Filip Lewandowski 66 l., Andrzej Dyduła 7 m., Andrzej Osmała 68 l., Franciszek Kosobudzki 71., Jan Chętkowski 1 m., Leonarda Parys 7 m., August Schulz 62 l., Maks Lichtenstein 80 l., Jadwiga Beszczyńska z domu Matuszewska 77 l., Helena Rzymska 2 l., Melania Chojnacka 7 l., Bolesław Günther 48 l., Bolesław Kalitowski 3 m., Rozalia Chyłkowska 79 l., Febronia Rywalska 5 l., Stanisław Świerczyński 3 godz., Zofia Bogusławska 4 m., Bolesław Sobieralski 23 l., Stanisława Basińska z d. Krauze 35 l., Franciszek Derebecki 51 l., Władysław Sierakowski 66 l., Jadwiga Traczykowska z d. Wiśniewska 72 l., Irena Boniecka 2 l.

Śluby: Jan Banaszewski z Leokadią Beiger, Leon Nowacki z Scholastyką Tyniecką, Franciszek Morański z Moniką Lewandowską, Zygmunt Tymiński z Heleną Czarnecką i Józef Krawczak z Urszulą Fritz. (rm)

Wyrzysk

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Wyrzysku** znajduje się przy Rynku nr. 15. Telefon 90. Tam przyjmuje się zamówienia na abonament i ogłoszenia.

— **Starania Zarządu Miejskiego o upiększenie miasta.** Już od kilku lat palącą kwestią staje się sprawa bagrowania jeziora, leżącego prawie w sercu miasta. Corocznie w miesiącach letnich zostaje wybagrowana pewna część łąk. W roku budżetowym 1939/40 Zarząd Miejski w Wyrzysku postanowił dokończyć bagrowanie błot, przylegających do rzeki Łobżonki, leżących prawie w środku miasta. W tym celu sporządzono odpowiednie wnioski z kosztorysem do biura Funduszu Pracy na sumę 35.000 zł. Projekt został przyjęty i prace zostaną rozpoczęte w lecie roku 1939. Całość będzie się przedstawiać imponująco. Lustro wody powiększy się o około 3 morgi. Od ulicy Bydgoskiej koło zabudowań browaru p. Kunza, przecinając ulicę Staszica zostanie z tej ulicy przerzucony most na przeciwległy wał rzeki Łobżonki. Wałem będzie można dojść nad brzegami Łobżonki do ogrodów miejskich i dalej do strzelnicy. Wał zostanie wysypany żwirem a całość upiększą drzewka i ławki Towarzystwa Upiększenia miasta.

— **W Gromadnie** zakończono brukowanie odcinka drogi i oddano ją do użytku publicznego. Należy podkreślić wielką bezinteresowność w pracy szarwarkowej rolników z Gromadna i najbliższej okolicy, która wydała kolosalne wyniki.

— **W Wysokiej Wielkiej** Zarząd Gminny wznosi budynek dwupiętrowy dla własnych potrzeb. Dotychczasowe ubikacje w których mieszczą się biura Zarządu, w żadnym wypadku nie odpowiadają wymogom urzędowym. Nowy gmach powstaje kosztem 50.000 zł. W całym budynku zainstalowano oświetlenie elektryczne i ogrzewanie za pomocą pieców kaflowych. Budynek posiada nowoczesne i wielkomiejskie wejście, które prowadzi na parterze do sześciu pokojów urzędu i wielkiej sali obrad. Na pierwszym piętrze urządzono mieszkanie 4-izbowe dla sekretarza wójtostwa i oprócz tego 3-izbowe dla woźnego. Elegancki zajazd i duży ogród owocowy uzupełniają i upiększają całość. Ta poważna inwestycja jest w wielkiej mierze zasługą pełnego inicjatywy i zapału do pracy, wójta gminy — p. Jana Zabela.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Dziś — Piątek **Euzebiusza**	**16**	grudnia
Jutro — Sobota **Łazarza**	**17**	grudnia

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka Centralna,** Gdańska 27, telefon 3994.
— **Apteka pod Lwem,** Grunwaldzka 37, tel. 3121.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Tyran“.
LIDO: „Po wielkiej wojnie“.
MARYSIEŃKA: „Dama na 2 tygodnie“.
KRISTAL: „Przebrzmiała melodia“.
KAPITOL: „Darmozjad“.

KALENDARZYK TEATRALNY

PIĄTEK — „Błękitna maska“.
SOBOTA — „Pan Topaz“ (premiera).
NIEDZIELA — godz. 16 — „Błękitna maska“

Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek, o godz. 20 przedstawienie wspaniałej i cieszącej się olbrzymim powodzeniem operetki **„Błękitna maska“.**

W sobotę, 17 bm. o godz. 20, premiera **„Pan Topaz“** Marcelego Pagnola. Premiera „Pana Topaza“ będzie pierwszą sztuką tego autora na scenie teatru bydgoskiego, którego utwory cieszą się wybitnym powodzeniem na wszystkich scenach świata. Utwory Marcelego Pagnola „Pan Topaz“, „Handlarze sławy“, „Mariusz“ i „Fanny“ grane były na wszystkich większych scenach Polski, zdobywając zasłużony sukces. **„Pan Topaz“** to najdorzalsze dzieło pisarza, którego talent w tym utworze objawia się w całej pełni. Premiera **„Pana Topaza“** będzie niewątpliwie nieprzeciętnym wydarzeniem w życiu teatralnym naszego miasta. **„Pan Topaz“** ukaże się w reżyserii Edmunda Szafrańskiego z udziałem pp. Domańskiej, Kownackiej, Okońskiej, Sobotkowskiej, Dębicza, Gajdeckiego, Kowalczyka, Kuźmińskiego, Malatyńskiego, Mierzejewskiego i Rosłana. Wystawa w opracowaniu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W nadchodzącą niedzielę, w dniu 18 bm., o godz. 16, ukaże się po cenach zniżonych **„Błękitna maska“** w obsadzie premierowej.

Notatki kronikarza

— **W Koronowie dla wygody płatników** zostanie otwarta pomocnicza kasa 4 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. Kasa sprzedawać będzie świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1939 w czasie od 29—31 b. m. w godzinach od 9—13 i 14—17 w budynku Zarządu Miejskiego.

— **Powstańcy Śląscy** urządzają obchód wigilijny w dniu 23 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

— **Dzisiejszy piątek,** o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej b. dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. dr. Kulikowski mówić będzie n. t. „Zagadnienia gospodarcze Wielkiego Pomorza“.

— **Oficerowie Rezerwy i Podchorążowie** wszystkich rodzajów broni stawią się w dzisiejszy piątek o godz. 19,30 w sali oficerskiego kasyna garnizonowego przy ul. Marszałka Focha w b. ważnej sprawie.

— **Ciekawą ankietę** rozpisała „Biblioteka Nowości T. C. L.“ w Bydgoszczy. Uczestnicy tej ankiety mają odpowiedzieć do 15-go stycznia 1939 r. na trzy pytania: jakie książki Rodziewiczówny czytali, które książki tej pisarki najbardziej im się podobały i wogóle czemu lubią Rodziewiczównę. Do odpowiedzi należy dołączyć dane o wieku, zawodzie i miejscu zamieszkania autora (rki), przy czym za najlepsze odpowiedzi TCL przyzna wartościowe nagrody.

— **Jezuita ks. Jan Urban,** jeden z najwybitniejszych filozofów współczesnych, mówi w dzisiejszy piątek w ramach piątkowych wieczorów Rady Artystyczno-Kulturalnej o godz. 20 w sali Kopernika n. t. „Chrześcijaństwo a różne cywilizacje“.

— **Zjazd b. Czwartaków.** Z okazji 20-lecia istnienia, 4-ta drużyna harcerska im. Kilińskiego w Bydgoszczy urządza zjazd b. czwartaków w Zielone Święta. Wszyscy zainteresowani proszeni są o zgłaszanie już obecnie swego ewentualnego przyjazdu pod adresem: 4 BDH przy lic. im. Marszałka Śmigłego-Rydza, ul. Grodzka 18.

— **Rehabilitacja kupca.** Swego czasu informowaliśmy o skazaniu na 100 zł grzywny kupca p. Karola Grossa, który wyzwał nadleśniczego Zwolanowskiego za nie odpowiednie zachowanie się wobec osoby przejechanej przez niego samochodem. Obecnie Sąd Okręgowy p. Grossa uwolnił od winy i kary, wychodząc z założenia, że jego interwencja nie wykroczyła poza ramy dozwolone i powiedzenie: Wstydź się pan, fuj! — nie stanowi obrazy urzędnika w mundurze w okolicznościach, jakie towarzyszyły zajściu. Dalszym epilogiem tej sprawy będzie proces o odszkodowanie, z jakim przeciwko p. Zwolanowskiemu występuje poszkodowany kupiec p. Kreski.

— **Wymijając rowerzystę wpadł na chodnik** i przejechał przechodzącą chodnikiem na ul. Grunwaldzkiej ekspedientkę Jadwigę Tykwińską samochód, kierowany przez Niemca Schmidta z Wałdowa. Ofiara wypadku doznała okaleczenia twarzy i złamania lewej ręki. Pogotowie przewiozło ją do szpitala miejskiego.

— **Atrakcyjny film w Bydgoszczy.** Wczoraj na ekran kina „Kristal“ wszedł atrakcyjny film p. t. **„Przebrzmiała melodia“. Jest** to wielki wynik artystycznej pracy reżysera Turzańskiego. Uczucie bezgranicznej miłości, zdeptane i niezrozumiane — to kanwa, na której snuje się ten głęboki dramat. Na tle przebogatej wystawy i cudnej muzyki ogląda się ten film z prawdziwym zadowoleniem. W nadprogramie ciekawy tygodnik PAT'a.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** wydaje miesięcznik w sprawach krajoznawstwa i turystyki pod nazwą „Ziemia“. Miesięcznik bardzo dobrze redagowany, ozdobiony pięknymi rycinami, na dobrym kredowym papierze, jest doskonałym podręcznikiem w sprawach krajoznawstwa i z powodu bardzo niskiej ceny prenumeraty rocznej, bo zaledwie 5 zł (12 zeszytów), winien być w posiadaniu każdego prawdziwego krajoznawcy. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje do dnia 28 bm. sekretariat P. T. K., ul. Zygmunta Augusta 14, tel. 27-64.

Co nas boli!

Są gospodarze i gospodarze

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list, pełen rozżalenia na niektórych właścicieli domów. List był utrzymany w tak ostrej i napastliwej nawet formie, że musieliśmy go odpowiednio przecenzurować. Mimo to niektórzy właściciele domów mogą jeszcze czuć się dotknięci zawartymi w liście uwagami. Na swą obronę stwierdzamy jedno: są gospodarze... i gospodarze. Jedni czuli są na biedę i klęskę bezrobocia. Inni postępują tak, jak to opisuje nasz informator.

„Przyjechałem do Bydgoszczy przed kilku miesiącami. Ulokowałem się w umeblowanym pokoju i rozpocząłem natychmiast szukanie mieszkania. Niestety mija trzeci miesiąc, a ja mieszkania nie znalazłem, zebrałem natomiast tyle materiału, że wystarczyłoby go na napisanie ciekawego studium o psychologii i postępowaniu niektórych właścicieli domów w Bydgoszczy. Będę operował najlepiej faktami z mej bogatej „praktyki“.

Zachodzę do jednego z nowych domów. W piśmie lokalnym właściciel domu dał ogłoszenie, że ma do wynajęcia mieszkanie komfortowe z wygodami. Ten komfort polegał na tym, że... do pokojów wchodziło się przez kuchnię, że wygódka była wspólna z sąsiadem i w pokojach czuć było straszliwą wilgoć. Dom budowany był przy wydatnej pomocy miasta i państwa. I w tym właśnie domu, to dwupokojowe mieszkanie ocenił właściciel na 49 zł.

Przy ul. Gdańskiej, za torem kolejowym oglądałem mieszkanie 3-pokojowe w oficynie, na parterze za które chciano 76 zł. Na tym nie kończyły się jednak wymagania gospodarza. Ja sam miałem mieszkanie odnowić nie wyłączając przestawienia pieców i gruntownej reperacji zgniłej podłogi.

Widziałem na ul. Zduny mieszkanie rzekomo odnowione. Połatano wypłowiałe tapety i trochę pobielono kuchnię. I za ten remont oraz za rzekomo inne wydatki miałem poza komornym w wysokości 65 zł, zapłacić gospodarzowi znaczne odszkodowanie.

W jednym z mieszkań, gdzie za dwa pokoje komorne wynosiło 53 zł miałem taką rozmowę z gospodarzem:

— Ponieważ jest pan tylko urzędnikiem prywatnym, więc musi mi pan wpłacić kaucję. Nie przyjmuję jednak żadnych obligacji, kaucja musi być na moje ręce złożona w gotówce.

— Ile ma wynieść ta kaucja?

— Półroczne komorne oraz 200 zł. Podpisze pan nadto deklarację, że w wypadku zalegania z komornym ponad 2 miesiące mogę potrącić sobie zaległość z kaucji, a za te 200 zł wytoczyć panu proces eksmisyjny.

Zrobiło mi się jakoś nieswojo po tej propozycji i zrezygnowałem z mieszkania. Jestem jednak przekonany, że gospodarz znajdzie delikwenta, który zmuszony koniecznością wpadnie w te sidła. Wpłaci kaucję gotówkową, którą gospodarz będzie bezprocentowo obracał może i latami, gdy lokator będzie mieszkał bez konfliktu.

Ceny za mieszkania są skalkulowane niejednokrotnie skandalicznie. Ludziom wydaje się czasem, że za byle dziurę powinni domagać się 50 zł. Gdy któryś gospodarz pozbędzie się lokatora, mieszkającego na czynszu ustawowym, natychmiast mnoży ten czynsz kilkakrotnie i domaga się fantastycznych sum.

Pan Premier nakazał odnowienie domów. Może lepiej byłoby, gdyby nakazał zrobienie porządku w samych domach, zaczynając od przymusowego szacunku komornego. Jakaś komisja powinna przewędrować całe miasto i oszacować mieszkania, zwłaszcza w domach, budowanych przy finansowej pomocy miasta, czy państwa. W tych domach nie można tolerować lichwy i niewspółmiernego oprocentowania wkładów. To co się dzieje obecnie, przechodzi ludzkie pojęcie. Kto ma mieszkanie, nie zna martyrologii człowieka, który tego mieszkania szuka. Radzę jednak wziąć raz do ręki jaką gazetę i pójść pod kilku podanymi w gazecie adresami, poszukać mieszkania, by się przekonać, że nie przesadziłem.

Muszę być jednak sprawiedliwy i przyznać, że nie wszyscy kamienicznicy postępują w ten sposób. Mieszkam teraz w domu, w którym gospodarz ma aż trzech niepłacących komornego lokatorów bezrobotnych. Znosi to cierpliwie i tych uciążliwych lokatorów traktuje grzecznie. Nie powiedział im jeszcze złego słowa. Doceniając to, lokatorzy-bezrobotni w miarę jakichś dodatkowych wpływów dzielą się z gospodarzem, spłacając również dług pracą przy sprzątaniu, naprawach domowych, rąbaniu drzewa itp.

Ten właśnie ludzki gospodarz powiedział mi kiedyś bardzo trafne zdanie:

— Widzi pan, mamy wielu takich „gospodarzy“, którzy posiadali 1000 zł, pożyczyli sobie z najrozmaitszych źródeł z 5000 zł, wybudowali domek i uważają obecnie, że na domku tym tyle muszą zarobić, by spłacić długi, mieć bezpłatne mieszkanie i jeszcze ewentualnie coś odłożyć do banku. To jest polityka bezmyślna. Tu leży źródło nieporozumień. Dom jest dziś dobrą lokatą kapitału, ale nie może być pojmowany za takie źródło dochodu, jak to pojmują ci panowie.

— Musicie jednak panowie w łonie swych organizacyj tępić takich wyzyskiwaczy.

— Niestety nie mamy nad nimi władzy, gdyż nie należą najczęściej do naszych organizacyj. Duże pole do działania ma tu jednak rząd, który winien znaleźć jakąś formę walki z lichwą mieszkaniową, chociażby przy pomocy wspomnianej przez pana, urzędowej taksacji mieszkań.

Niechaj pan Redaktor opublikuje ten list, a może to przyczyni się do poprawy nienormalnej sytuacji. Sprawa, jaką poruszam boli nie tylko mnie, lecz całe masy tych, którzy z tego właśnie powodu co i ja nie mogą zmienić mieszkania“.

Sublokator
(nazwisko i adres znane redakcji).

* * *

Oskarżenia są poważne. W obronę jednak bierzemy właścicieli nieruchomości. Nie wszyscy postępują w ten sposób. Są wśród nich ofiarni i znani społecznicy, ludzie wspomagający biedotę, kalkulujący komorne najuczciwiej. Ci nie potrzebują czuć się dotknięci. Przecież nie mogą odpowiadać za tamtych, których oskarża nasz informator.

Apel do PP. Pracodawców

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem zwraca się do PP. Pracodawców z gorącym apelem, by w okresie przedświątecznym zatrudnili w miarę możności bezrobotnych pracowników umysłowych, których delegacja zwróci się do Nich w tej sprawie bezpośrednio z odpowiednim poleceniem ze strony Komitetu. Komitet spodziewa się, że PP. Pracodawcy, uznając ciężką dolę bezrobotnych, przyjdą im w tej formie z wydatną pomocą, przez co zaskarbią sobie serdeczną wdzięczność zatrudnionych. PP. Pracodawcy mogą być pewni, że społeczeństwo należycie oceni każdy czyn, zmierzający prostą drogą do złagodzenia ciężkiej doli rodzin bezrobotnych.

Z życia Pom. Zw. Prac. Handlowych

W piątek, 16 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej odbędzie się zebranie plenarne.

W niedzielę, 18 bm., o godz. 20 w Resursie Kupieckiej zorganizowany będzie tradycyjny obchód gwiazdkowy P. Z. P. H., z udziałem duchowieństwa, samodzielnego kupiectwa i wielu innych przedstawicieli organizacji. Obchód urozmaicony będzie koncertem, deklamacjami, śpiewem solowym. Punktem kulminacyjnym będzie przemówienie kaznodziei i pojawienie się gwiazdora.

Bydgoszcz ma nowy budżet

Pod przewodnictwem p. prezydenta Barciszewskiego odbyło się wczoraj budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to ze względu na kończącą się kadencję Rady Miejskiej miało duże znaczenie i pozwoliło przedstawicielom poszczególnych ugrupowań radzieckich na wygłoszenie odpowiednich mów programowych.

Budżet miejski przyjęto na nowy rok budżetowy w wysokości 20.371.751 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet ten jest niższy o 400.000 zł. Poszczególne pozycje nowego budżetu przedstawiają się następująco: (dla orientacji podajemy w nawiasach identyczne pozycje zeszłoroczne). Dział administracji k dochodach i wydatkach zwyczajnych 6.862.673 zł (6.995.385 zł). Dział administracji w dochodach i wydatkach nadzwyczajnych 2.242.093 zł (2.983.656 zł).

Zakłady lecznicze w dochodach i wydatkach 1.058.486 (839.466 zł). Zakłady opiekuńcze w dochodach i wydatkach 141.108 zł (137.349 zł). Przedsiębiorstwa miejskie w dochodach i wydatkach zwyczajnych 8.598.185 zł, (8.256.558 zł). W dziale dochodów i wydatków nadzwyczajnych tych przedsiębiorstw uchwalono kwotę 1.469.200 zł (1.574.380 zł).

Wydalony z Niemiec
dopuszczał się oszustw w Bydgoszczy

W roku 1934 wydalony został z Niemiec do Polski 27-letni Hans Ernst Busse, który przyjechał prawie bez grosza do Bydgoszczy. Tu poznał Helenę Müller (ul. Pomorska 41), u której opowiadaniem swych rzekomych ciężkich przejść wzbudził taką litość, że postanowiła mu dać chwilowo przytułek u siebie w mieszkaniu. Pierwszego dnia Busse poprosił o 7 zł potrzebne mu — jak oświadczył — na wykup rzeczy z przechowalni dworcowej. Müllerowa dała mu pieniądze i poza tym pożyczyła mu teczkę skórzaną wartości 35 zł. Naturalnie Busse więcej nie pokazał się u Müllerowej. Tego samego dnia oszukał w podobny sposób Ottona Putza właśc. owocarni na sumę 25 zł. Po tych dwu oszustwach znikł z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku. Dopiero obecnie został przez policję w Gdyni przychwycony i przytransportowany do Bydgoszczy. Jak się okazało był on już w międzyczasie karany za podobne sprawki. To też sąd jako recydywiście wymierzył mu 2 lata bezwzględnego więzienia.

Interesujący konkurs gwiazdkowy w Bydgoszczy

Wielu ludzi pragnących zakupić radioodbiornik chodzi przez długi czas niezdecydowanych i wypytuje swoich znajomych o radę ten czy tamten jest lepszy.

Najczęściej decyduje jednak poza walorami technicznymi i sposób zareklamowania aparatu przez sprzedawcę detalistę.

Celem ożywienia zainteresowania aparatami radiowymi w okresie świąt Bożego Narodzenia, Komitet Społeczny Radiofonizacji Kraju organizuje w Bydgoszczy przy współudziale prasy konkurs na najpiękniej udekorowane okno wystawowe z branży radiowej.

Do konkursu zgłosiły się następujące firmy radiotechniczne w Bydgoszczy: inż. B. Ziętak — Dworcowa 9, Elektra — Mostowa 8, B. Jączkowski — Gdańska 23, P. Michalski — Gdańska 39, W. Bucholz — Gdańska 38, A. Marciniak — Długa 6, Iskra — Gdańska 33, W. Tyborski — Śniadeckich 25, S. Kwasek — Poznańska 6, R. Reiman — Dworcowa 25.

Celem wzięcia udziału w konkursie należy obejrzeć okna wystawowe zgłoszonych firm i następnie każdy powinien odpowiedzieć na pytanie:

Jaka wystawa najbardziej mi się podoba i dlaczego? Odpowiedź należy przesłać najpóźniej do dnia 27 bm. pod adresem redakcji naszego pisma w Bydgoszczy, albo studia radiowego Rozgłośni Pomorskiej (skrzynka na gmachu Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy). Na kopercie należy dopisać: **Konkurs radiowy.**

Wśród uczestników konkursu zostanie rozlosowanych **20 cennych nagród, jak lampy elektryczne, żyrandole, grzałki, kuchenka elektryczna, żelazka, abażury** i t. p.

Niezwłocznie po zakończeniu konkursu zbierze się sąd konkursowy w skład którego wchodzą przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, prasy bydgoskiej i Rozgłośni Pomorskiej, oraz Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych.

Jury po przejrzeniu odpowiedzi dokona podziału nagród. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo Bydgoszczy i okolic weźmie tłumny udział w konkursie, dającym sposobność zdobycia praktycznego podarunku świątecznego.

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 15 grudnia

Zboża: pszenica 18,75—19,25; żyto 14,20—14,30; jęczmień browarowy 17,00—17,25; 673-678 g.l. 16,50—16,75; 644-650 g.l. 16,00—16,25; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 24,00—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19.50—20,00; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,00—23,50; otręby pszenne: miałkie z przem. stand. 10,50—11,00; średnie z przem. stand. 10,25—10,75; grube z przem. stand. 10,75—11,25; otręby żytnie z przemiału stand. 10,50—11,00; otręby jęczmienne 10,25—10,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,50—27,50; pęczak wł. w. 26,50—27,50; perłowa wł. w. 37,00—38,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 27—30; zielony (Folger) 22,50—24,50; wyka jara 18—19; peluszka 22,50—23,50; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 24—26; rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00; rzepik ozimy bez worka 39,00—40,00; siemię lniane 51.00—53,00; mak niebieski 74—77; gorczyca 38—41; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 80—90; koniczyna biała surowa 200—250.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 21,50—22,00; rzepakowe 14,25—15,00; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,19—0,20; płatki ziemniaczane 15,00—15,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

Urzejmie zawiadamiamy, że na dzień 12 bm. nasze ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42.00—46.00
za gorczycę	zł 32,00—34,00

za 100 kg.

Olejarnia sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 13,00
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13.00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 18,50

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 16 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Książę Józef" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,30 Pieśni i piosenki w wyk. Ryszarda Crooksa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa. 16,35 Pieśni w wyk. Larisy Martinson. 17,05 „Pułkownik Stan. Becchi" (w 75-tą rocznicę zgonu) — felieton. 17,20 Recital klarnetowy Józefa Madeji. 17,45 Jakie sporty może uprawiać kobieta? — pog. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sen nocy radiowej" — słuchowisko Witolda Zechentera. Muzyka Stanisława Mikuszewskiego. 19,00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20,00 Koncert w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Chóru Lipskiego Gewandhaus'u (150 osób) pod dyr. Hermana Abendrotha. — Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. godziny 20,50 Audycje informacyjne. 22,30 „Opowiadanie przyjaciela" — nowela Jana Miernowskiego. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Muzyka baletowa — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Wiązanka melodii jugosłowiańskich i marokańskich — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 O muzyce wiadomości dla wszystkich — audycja w opracowaniu Lucjana Guttry'ego. 18,15 Rozmowę z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,2[illegible] Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

ZAGRANICA

19.15 DEUTSCHLANDSENDER. „Don Juan" — poemat symf. R. Straussa.

19.50 SZTOKHOLM. „Alexander Rag-Time Band" — melodie Irvinga Berlina.

20.55 HILVERSUM II. „Boże Narodzenie" — oratorium J. S. Bacha.

20.10 WIEDEŃ. Koncert Beethovenowski. W pr. Symfonia IX.

21.30 LILLE. „Złoty kogucik" — opera Rimskij Korsakowa.

21.45 RENNES. „Boże Narodzenie" — oratorium J. S. Bacha.

24.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

ZAPOWIEDŹ. Podaję do publicznej wiadomości, że 1) student **Józef Mieczysław Ziabicki**, kawaler, urodzony dnia 10. IX. 1912 r. w Petersburgu, zamieszkały w Wądzynie gminy Bobrowo, powiatu brodnickiego, syn inżyniera Józefa Teofila Dydaka Ziabickiego i jego zmarłej małżonki w Warszawie Marii z Sachnowskich zamieszkałego w Warszawie, ulica Słupecka nr. 7. 2) niezamężna **Mieczysława Anna Rożnowska**, studentka, urodzona dnia 19. II. 1917 r. w Petersburgu, zamieszkała w Wądzynie gminy Bobrowo, pow. brodnickiego, córka zmarłego szlachcica Mieczysława Rożnowskiego i jego żyjącej małżonki Wandy z Wróblewskich, zamieszkałej w Warszawie, ulica Sękocińska nr. 3, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Bobrowie, Sołectwie gromady Wądzyn powiatu brodnickiego i w czasopiśmie „Gazeta Pomorska". 2112

Bobrowo, dnia 28 listopada 1938 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: (—) Józef Mączkowski

ZAPOWIEDŹ. 1) robotnik, kawaler, Leon **Kutella**, rzym.-kat. wyznania, urodzony dnia 18. VIII. 1914 r. w Więckowach, pow. kościerski, zamieszkały w Schönau, W. M. Gdańsk, syn dożywotnika Jana Kutelli i jego zmarłej żony Anny urodzona Literska, pierwszy zamieszkały w Nowym Klińczu, pow. kościerski; 2) panna, bez zawodu, Zofia **Bonza**, rzym.-kat. wyznania, urodzona dnia 3. IV. 1918 r. w Hüls (Niemcy) zamieszkała w Nowym Klińczu, córka rolnika Wiktora Bonzy i jego żony Leokadii urodzona Kosznik, zamieszkałych w Nowym Klińczu, powiat kościerski, chcą zawrzeć związek małżeński. Kościerzyna, dnia 9 grudnia 1938 r. **Urzędnik Stanu Cywilnego:** (—) R. Lass. 2122



Gwiazdka się zbliża, więc pomyśl zawczasu,
że najtaniej kupujesz w „Światowym Kiermaszu"
Towary nie za drogie, solidne w wyborze,
Które pod gwarancją każdy nabyć może.



1422

„KIERMASZ ŚWIATOWY"

Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.



Praktyczne podarki gwiazdkowe

Koszule - Piżamy - Bonżurki - Krawaty
Rękawiczki - Getry poleca

1924 **Leon Kuczyński**

Km. 925/38. (10901

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w Pelplinie, ul. Starogardzka 8 u p. Jana Hollmanna, najwięcej dającemu za gotówkę: 20 stołów sosnowych, 4 m^3 desek dębowych 18—20 m/m, powózkę czarną, sanie wyjazdowe, szafę żelazną ogniotrwałą i wóz platformę, oszacowanych na łączną sumę zł 1.540,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (—) **Rogowski, komornik sądowy w Tczewie.**

Gwiazdka się zbliża

Choinki ukazały się w mieście

Choinka musi być na gwiazdkę pięknie przystrojona, a pod choinką znaleźć się muszą ładne, nie koniecznie kosztowne, podarki. Gwiazdka będzie wtenczas wesoła, radować się będą dzieci a razem z nimi całe otoczenie.

Czas pomyśleć o gwiazdce i nie zwlekać na ostatnią chwilę z zakupami.

Kto uważnie śledzi okna wystawne, szczególnie moje, ten się przekona, że tu właśnie jest dobre źródło zakupu gwiazdki. Tu jest wielki wybór tanich, pięknych i praktycznych podarków. Pamiętajcie u

Władysława Kulerskiego

Grudziądz, Rynek 13

Poleca albumy, wieczne pióra, książki do czytania, automaty ołówkowe, papiery listowe, książeczki obrazkowe itd. itd. Wielki wybór pocztówek świątecznych

Proszę pamiętać!

Droga do korzystnego zakupu gwiazdkowego 1508

prowadzi do

Składanowskiego

Toruń, St. Rynek 24.

Magazyn bławatów i galanterii.

Kredyt na asygnaty.

Codziennie świeżo paloną

kawę

w rozmaitych gatunkach poleca Toruńska Palarnia Kawy, Toruń, Chełmińska 2, dawn. Araczewski. 2106

Podróż do Torunia

po zakupy świąteczne będzie dla JWP. przyjemnością, o ile J. W. P. spożyją **ŚNIADANIE, OBIAD lub KOLACJĘ u**

KANTOROWICZA

RESTAURACJA i WINIARNIA

TORUŃ, Szeroka 18

2094 **Wieczorem przygrywa trio art.**

Korzystajcie z niskich cen na

herbaty

paczkowane i luzem, najprzedniejszych firm Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. 2106

Czym ucieszę najwięcej na Gwiazdkę żoneczkę? Strzelecki dobrze radzi: Kup jej

broszeczkę!

Zegarmistrz, Toruń, Szewska 12. (2001

Orzechy

włoskie, laskowe oraz jądra. Fistaszki po cenach konkurencyjnych poleca Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. 2106

Specjalne!

ceny gwiazdkowe na kapelusze welurowe, toczki aksamitne, berety fantazyjne, pierwszorzędna pracownia.

„LABOR"
Toruń, Szewska 12. (2137

Darmo

dajemy stałym klientom serwisy i inne prezenta. Skład Art. Kolonialnych S. Pawełkiewicz, Toruń Szczytna 17. (2130

Szachy

Gry towarzyskie — Albumy — Kasetki zakopiańskie poleca

A. Marasiński,

Toruń, (naprzeciw kościoła garnizonowego). (2116

Pocztówki

gwiazdkowe i noworoczne — Papier listowy — Wycinanki dla dzieci — najtaniej

A. Marasiński

Toruń, (naprzeciw kościoła garnizonowego). (2116

Zabawki

galanterię, trykoty, wełny, najtaniej poleca **Czesław Deutsch** Toruń, św. Katarzyny 12. Kredyt na asygnaty. (2081

Motocykle

jak nowe DKW, Dürkopp, Sachsa, sprzeda okazyjnie z powodu kupna większych maszyn **Katafias — Toruń.** (2131

Km. 28 i 217/37. (10904

PRZETARG

Dnia 21 bm. o godz. 9-tej w Kończewicach pow. Toruń, sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu różne meble, lustra, stoliki, naczynia, obrazy, talerze, kieliszki, 1 szablę, kindżał, flower, oraz srebrne przedmioty: tablety, noże, widelce, wazę, dzbanek, sosjerki i inne, należące do Edwarda Bielskiego z Atteczyzny, które oszacowane będą w terminie. Zbiórka licytantów w majętności Kończewice.

Chełmża, dnia 14 grudnia 1938 r.

(—) **Gramowski, komornik.**

Chirurgiczne

narzędzia lekarskie, strzykawki oraz brzytwy, pilniki, nożyce, żyletki, najkorzystniej. **A. Kamiński,** Toruń, Św. Ducha 21. 1999

Zł 1.50

figi za kilogram tylko w firmie Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. 2106

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego



Najtaniej: pończochy, trykoty, bielizna, gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, berety, torebki, chustki do nosa, krawaty, robótki i inne podarki gwiazdkowe.

Kredyt na asygnaty.

12634

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu Nr. 108/119/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w **dniu 6 grudnia 1938 r.** na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe odnośnie nieruchomości ziemskich Turzno, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu tom I, k. 1, Brzeźno, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu tom I, k. 1 oraz Wielkołąka zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kowalewie tom II, k. 1 A, własność **Felicji Gajewskiej,** zam. w Turznie, i oznacza się termin **sześć miesięcy,** licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządach Gminnych w Turznie, pow. Toruń i w Wielkim Rychnowie, pow. Wąbrzeźno.

Nadzorcą mianowany został p. Czesław Tollik, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza 57.

Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu
(—) podpis nieczytelny.

Zl. 1878/IX. (10903

Daktyle

owoce suszone, mieszane, cykatę, skórkę pomarańczową, wafle do tortów, opłatki najtaniej Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2. 2037

Wyborne

Cukierki
Czekoladki 2018
Pierniki

w wielkim wyborze po znanych niskich cenach poleca

A. Łęgowski

Toruń, Łazienna 17, Mickiewicza 80.

Pierniki

toruńskie, łom piernikowy, po cenach fabrycznych poleca Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2, narożnik ul. Szewskiej. 2106

Na wszelkie towary kolonialne i delikatesy udzielam

kredytu

na asygnaty. Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2106

Łyżwy

w wielkim wyborze najtaniej poleca „Tani Bazar Zabawek" Toruń, Św. Ducha 15. Firma chrześcijańska. 2108

Najlepsze

pierniki

toruńskie, łom piernikowy i waflowy poleca **A. Rost,** dawniej

Hermann Thomas

Toruń, Nowy Rynek nr. 4 hurt, detal. (2069

Do sprzedania

5 radia „Philips" i inne rzeczy. **Gdańsk,** Johannisgasse 9 I. (8770

Drogerię

w pow. morskim (3.000 mieszkańców — brak konkurencji) sprzedam zaraz. Cena zł 1.700.

Zgłoszenia „Gazeta Pomorska" Gdynia pod „drogeria". (7516

Zabawki

rowerki, lalki, pokoiki lalkowe, fortece, gry, poleca „Tani Bazar Zabawek". Toruń, Św. Ducha 15. (2125

Polecamy

drzewo
2068 **olszowe**

do natychmiastowej dostawy

BRACIA PICHERT

Sp. z o. o.

TORUŃ, Przedzamcze 7/9 telef. 1627/1679

Składnica

Szosa Chełmińska 27 telef. 2779.

TOREBKI damskie

PARASOLE I WALIZY

i wszelkie przybory skórzane i podróżne poleca najtaniej 1219

Wegner Nast.

Toruń, Król. Jadwigi 20

Przepiękne i praktyczne podarki gwiazdkowe

poleca najtaniej

STEFAN STEFAŃSKI

Specjalny skład artykułów damskich, męskich i dziecięcych. 2042

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.

Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

Książki do nabożeństwa

medaliki - łańcuszki
lampki — obrazki
krzyże — lichtarze

poleca 2053

J. Busiakiewicz

Toruń
ul. Chełmińska 24.



Wózki

dziecięce — lalkowe w wielkim wyborze, najtaniej poleca 2126

„Tani Bazar Zabawek"

Toruń, Św. Ducha 15.

Najtaniej

mąkę

świąteczną, bo już od 15 groszy funt poleca S. Pawełkiewicz, Toruń, Szczytna 17. (2130

Tapczany
Fotele 310

wszelkiego rodzaju meble wyściełane

poleca firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Pierniki

na gwarantowanym miodzie, w różnych gatunkach, najlepszej jakości po **cenach konkurencyjnych** poleca

Piekarnia Pierników Toruńskich 1991

A. Kowalski, Toruń, ul. Szczytna 18. Tel. 20-23.

Obrączki ślubne

zegarki, pierścionki, kolczyki, platery, kryształy, poleca

Edmund Lewęgłowski

mistrz zegarmistrzowski Toruń, Mostowa 34 (2132



RATUJCIE WŁOSY!

Mag Nr. 1

usuwa łupież, wypadanie włosów. 585

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Podarki gwiazdkowe

pierścionki, kolczyki, branzoletki, stołowiznę, kryształy, poleca

E. Lewęgłowski

mistrz zegarmistrzowski Toruń, Mostowa 34 (2132

F-a meblowa

poszukuje w centrum miasta dużego lokalu z piwnicą. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska" Gdynia pod nr. 7512.

Eleg. jadalnia

i lampa do sprzedania. Gdańsk, Bötchergasse 23/27 I½ p. na lewo. (8773

Kapelusze

damskie — najnowsze fasony poleca najkorzystniej „Sonia" Żeglarska 29 I p. Toruń. (2128

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Na wysokości 10.000 mtr

Nowoczesna awiacja zdąża do opanowania wysokości; w wyższych warstwach atmosfery lub stratosferze lotnik znajdzie najdogodniejsze warunki: doskonałą widzialność, słabe prądy powietrzne, niską depresję atmosferyczną, co pozwoli na rozwinięcie fantastycznej szybkości lotów.

W roku 1939 francuskie linie lotnicze zamierzają zorganizować stałą komunikację powietrzną na trasie bezpośredniej Paryż—Nowy Jork, przy czym przelot na całej przestrzeni odbywałby się na wysokości 8.000 metrów. W Le Bourget prowadzono od początku b. r. eksperymenty lotu na wysokości w kabinie pneumatycznej w celu wypróbowania odporności i wytrzymałości organizmu pilotów. W maju b. r. lotnik Artola i dr. Richou odbyli 48-godzinny „lot" w kabinie pneumatycznej w sztucznie rozrzedzonej atmosferze i przy ciśnieniu, odpowiadającym wysokości 8.000 metrów. Eksperyment dał dobre wyniki przy użyciu inhalatorów z tlenem. Dwie doby spędzone w tych warunkach nie nadwyrężyły ani zdrowia, ani odporności organizmu lotników.

Eksperyment następny, dokonany w listopadzie b. r., miał wykazać, jaki jest plafon wytrzymałości ludzkiej na wysokość przy użyciu jedynie inhalatora tlenowego z maską. Tym razem przymusowy pobyt w kabinie pneumatycznej miał trwać 20 godzin. Była to próba wytrzymałości maksymalnej. Oto co powiada o swych wrażeniach „lotu" na wysokość 10.000 metrów uczestnik eksperymentu, dr. Richou:

— Zajęliśmy miejsca nasze w kabinie, ja i Artola, zaopatrzeni we wszystko, co może się przydać w ciągu 20 godzin przymusowego odseparowania od świata. Założyliśmy na twarz maski, połączone z inhalatorem tlenowym i po upływie pół godziny osiągnęliśmy teoretycznie, nie opuszczając ziemi, wysokość 10.000 metrów. Termos napełniony ciepłym bulionem pęka nagle, płyn wylewa się. Zapomnieliśmy odkręcić korki i oto skutek. Około 10 wieczór, w trzy godziny po rozpoczęciu „lotu", zasiedliśmy do partyjki brydża. Artola uskarża się nagle na dotkliwy ból w okolicy łopatki. Ja czuję to samo w łokciu: jak gdyby wkręcano mi śrubę w ciało. Bóle stają się ostre, pojawiają się w stawach. Ani stać, ani leżeć. Jedyna możliwa pozycja. to przysiad z mocnym podgięciem nóg i ramion. Około 3-ciej nad ranem jesteśmy już tak wyczerpani, że trudno się nam zdobyć na jakiś gest, wysiłek. Jak wyglądałby w tych warunkach lot prawdziwy, gdzie pilot nie miałby możności wykonywania ruchów! Czas płynie. Przez lukę dostrzegamy wschód słońca. Stwierdzamy poprawę w naszym stanie, bóle ustępują zwolna, pozostaje tylko ociężałość i zmęczenie. O 12-tej spożywamy śniadanie, wreszcie o 2-ej po południu dają nam znać, iż eksperyment ma się ku końcowi. Wychodzimy z kabiny. Konkluzja: lot na wysokości 10 tysięcy metrów może się odbywać tylko przy użyciu szkafandra lub też przy zastosowaniu hermetycznej kabiny. Na wysokości 8 000 metrów wystarcza maska i inhalator tlenowy.

Or.

Najdłuższa szosa świata

Najdłuższa szosa świata mieści się w Stanach Zjednoczonych. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na rogu 42 ulicy i 5 alei. W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem: „Droga Lincoln — San Francisco 3.384 mil". Długość tej szosy wynosi zatem w przybliżeniu 5.955 kilometrów. Na całej trasie liczy ona 20 metrów szerokości.



Malownicze stroje ludowe dziewcząt węgierskich na święta Bożego Narodzenia.

Panna młoda w strzępach wróciła z kościoła do domu

W Nowym Jorku podczas uroczystości ślubnych znanej śpiewaczki kabaretowej Clarke, która osiągnęła ostatnio wielki rozgłos w Stanach Zjednoczonych, rozegrały się dzikie sceny. Liczny tłum zgromadził się pod kościołem. Wszyscy uczestnicy usiłowali zabrać z sobą do domu jakąś pamiątkę z wesela. Tłum rzucił się na orszak weselny wychodzący z kościoła i w jednej chwili rozszarpał welon i tren ślubny panny młodej. Również frak pana młodego bardzo ucierpiał. Młoda para z trudem zdołała przecisnąć się do samochodu.

Bezrobocie wśród słoni

Dwudziesty wiek zapisze się w historii świata tym przede wszystkim, że maszyna pozbawiła tysiące ludzi pracy. Lecz nie tylko ludzi. Okazuje się, że i zwierzęta stają się ofiarą postępu.

Ostatnio jeden z radżów w Indiach, a mianowicie radża Pataliach, multimilioner, wydał zarządzenie zakupna dla swoich dóbr traktorów. Zakupno traktorów pozbawiło pracy 180 słoni. Zostały one puszczone do dżunglii. Traktory wróciły im wolność, która jednak może ich szybko kosztować życie, gdyż odzwyczajone są od wolności, niewątpliwie więc szybko padną ofiarą myśliwych, gdyż i dostęp do dżungli dziś jest już znacznie łatwiejszy.

RYSZARD BRAUN 19

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Ale wszystko przemógł. Pracując w warsztacie, jako robotnik, zdał maturę i przepchał się łokciami przez Politechnikę! Kiedy go poznałam, już był w dobrobycie, ale bał się ludzi. Nie wierzył w miłość kobiety. Drwił ze wszystkiego. Żebyś ty wiedziała, jak on zimno na mnie patrzył oczyma. Oczyma, które... przypominały chmurę, głębie wody, szarość aksamitu. Nie wiem, kiedy to się stało, że ten lód w nim począł tajać, roztapiać się, rozgrzewać.

Ostatnie wyrazy rwały się w ustach Janki na strzępy. Loda mocno ściskała ją za ramię drżące i rozstrzęsione szlochem.

— Usiądźmy tu na ławce. W domu nie będziesz przecież mogła mówić tak swobodnie, jak tutaj.

— A tak bardzo chciałabym przed tobą się wypowiedzieć. Tak pełne mam serce i głowę tego uczucia. O Boże... jak mi ciężko... Nie mogę!.... Nie mogę o nim zapomnieć. — Płakała jak małe dziecko, przytuliwszy twarz do ramienia kobiety, która ją zrozumiała, która jej współczuła.

Loda, głaszcząc ją, nie znajdowała w sobie ani jednego słowa rozumnej pociechy, nagradzającej tęsknotę i cierpienie. Szukała tego słowa w życiu Janki, w jej pracy, w poświęceniu, które niejako miało być zakrojone na miarę dawnego, twardego życia tego człowieka, a było zaledwie tylko jego cieniem; jakąś bezcelową ofiarą, uczynioną dla męża, który na to nie zasługiwał.

Loda szukała słowa rozumnej pociechy w mrokach nocy kwietniowej. I... nie znajdowała go.

XII.

BEZSENNA NOC

W Warszawskim Urzędzie Śledczym wrzało jak w ulu, bo oto jedna z najzdolniejszych agentek, wyśledziwszy bardzo trudną do rozwikłania sprawę skradzionej biżuterii — w ostatniej chwili, ulegając sentymentom, pozwoliła zbiec złodziejowi poza granice kraju.

Ten fałszywy krok psuł jej reputację, narażał na śmieszność i pozbawiał ufności władz.

— Szczerze mówiąc, zbłaźniła się! — wołał jeden z agentów, który dotąd zawsze marzył o zdobyciu Kamińskiej.

— Służba śledcza nie może się powodować litością! — wołała urzędniczka centrali (ta, która Lodzie zawsze zazdrościła powodzenia u kolegów).

— I do czegoż by doszło, gdybyśmy wszyscy wzruszali się łzami i blagą przestępców? — zapytywał sędzia śledczy.

Jeden tylko Stefan Kłoskiewicz bronił Lody zażarcie, prosząc odnośne władze, aby wstrzymały funkcje Urzędu Dyscyplinarnego aż do chwili przypuszczalnego zwrotu owej biżuterii.

— I pan wierzy w takie bzdury? — dziwił się ten i ów. — I pan ma nadzieję, że taki facet, mając w kieszeni paszport zagraniczny i... pobłażanie władz śledczych, będzie się bawił w odsyłanie kosztowności?

Loda wiedziała o plotkach, kursujących po wszystkich piętrach Urzędu Śledczego. Były takie osoby, które nie omieszkały jej o wszystkim donosić, każdą zasłyszaną rozmowę powtarzać i każde powiedzenie sędziego śledczego ubierać w odpowiednie komentarze.

Tymczasem mijał dzień za dniem i pani doktorowa Żabińska nie otrzymywała obiecanych klejnotów. Ona również miała szaloną pretensję do Lody i nie starała się nawet ukryć, jaki żal do niej czuje.

— Już się pogodziłam ze stratą — mówiła przez telefon głosem podrażnionym — a teraz po twojej obietnicy, mam takie wrażenie, jakby mnie okradziono po raz drugi!

Loda próbowała się tłumaczyć. — Miej cierpliwość. Zapewniam cię, Melu, że...

Ale pani doktorowa już nie umiała opanować swych nerwów. Krzyczała w telefon:

— Głupiemu to powiedz, ale nie mnie! Od trzech dni czekam, jak idiotka na przesyłkę i mąż tylko się ze mnie śmieje.

Ostatnią noc Loda przeleżała z otwartymi oczyma, nie mogąc zasnąć. Zdenerwowana, wstawała kilkakrotnie, zapalała światło, zarzucała na ramiona szlafrok i chodziła po małym, odnajętym pokoiku, obijając boki o jesionową szafkę, dębowe biurka i bambusową etażerkę. Czuła się źle w swoich czterech kątach, w których zazwyczaj było jej tak miło. Ze ścian patrzyły na nią fotografie zmarłych rodziców i uśmiechał się do niej biały maleńki dworek, w którym się urodziła. Paproć, zieleniejąca pod osłoną gładkiej firanki, wazon z pękiem żółtych kaczeńców nie były dzisiaj żadną pociechą. Mówiły tylko o samotności i stracie najbliższych.

Po chwili tej denerwującej wędrówki po pokoju, Lodę rozbolała głowa. Odsunęła więc parawan i zapaliła maszynkę spirytusową, chcąc się napić herbaty z cytryną. Potem zażyła proszek i rzuciła się na tapczan z przymkniętymi oczyma. Światło żółtego abażura oświetlało twarz jej o regularnym zarysie nosa i pięknym wykroju ust; twarz blada i zmęczona. Z fałd szlafroka wychylało się ramię niezwykle ładne o pięknej, oliwkowej karnacji, a ręka o długich palcach ściskała mocno skronie.

— To trzeba mieć pecha, żeby wleźć na początek kariery śledczej w podobną kabałę! — myślała z goryczą.

W tym momencie zasyczała gotująca się woda i trzeba było wstać, zgasić maszynkę i zaparzyć herbatę.

— Nie trać tylko panowania nad sobą — ostrzegała samą siebie, zalewając ukropem herbatę. — Na rozum wziąwszy, Waks spełni twój rozkaz i odeśle biżuterię, gdyż w innym wypadku groziłaby mu kara, śledztwo i więzienie! Z chwilą gdyby ci zrobił zawód, nie mógłby się przecież spodziewać od ciebie dalszej dyskrecji. Cóż w owym wypadku stałoby się z nimi? Ze starą panią Gudrynowiczową? Z ich życiem? Z Janką?

(Ciąg dalszy nastąpi)